

DZIEN POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Najlejszy numer liczy **10 str.**

Naczelnicy Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w pol.
Redaktor & Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

ok IV.

Toruń, piątek 26 sierpnia 1932

Nr. 195

O uzdrowienie gospodarcze Europy

Delegaci 8 państw rolniczych w Warszawie

Posiedzenie komitetu studiów ekonomicznych

Warszawa, 25. 8. (PAT). W gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych wczorajszym rozpoczęły się obrady tego komitetu studiów ekonomicznych państw Europy środkowej i wschodniej.

Podczas otwarcia obrad oprócz p. wicepremiera Zawadzkiego obecny był p. minister spraw zagr. August Zaleski.

Otwierając obrady P. WICEPREMIER ZAWADZKI WYGŁOSIŁ DŁUŻSZE PRZEWODNIENIE, w którym m. in. powiedział: Mam honor powitać w imieniu rządu polskiego, który przywiązuje jak największe znaczenie do prac rozpoczętych. Dziś mamy przed sobą DWIE DROGI, PROJEKTOWANE DO ZWALCZANIA KRYZYSU GOSPODARCZEGO: pierwsza droga rządów, stosowanych w ramach gospodarstwa narodowego poszczególnych państw i druga droga porozumienia między państwami, które ciężko ucierpiały z powodu kryzysu światowego zwróty się przedewszystkiem w tym pierwszym kierunku, gdzie środki działania są twójjsze, a rezultaty dają się szybciej osiągnąć i łatwiejsze są do przewidzenia.

Wszelka wzajemna zależność zjawisk gospodarczych nie zannaczyła się nigdy z taką intensywnością, jak w ostatn. kwartałach. Pomimo wielu różnic w strukturze gospodarczej w stopniu produkcji różnych krajów, pomimo różnorodności objawów kryzysu oraz momentów, w których objawy te pojawiły się w poszczególnych krajach, pomimo obecności środków w celu zwalczania ich, stwierdzić należy uniwersalność samego zjawiska oraz jego stopniowe pogłębianie się w całym świecie wśród ludności i wierzycieli, jak i w krajach rolniczych i przemysłowych. Prowadzi nas do wniosku, że druga metoda, metoda porozumień międzynarodowych i zgodna harmonijna akcja wielu państw może odbudować wstrząśnięte podstawy stanu gospodarczego i pozwolić światu całemu cieszyć się pomyślnością. Idea współpracy między państwami w dziedzinie gospodarczej nie jest nową. Urzeczywistnienie tej idei przed stawia trudności. Urzeczywistnienie to wymaga długiej i cierpliwiej pracy przygotowawczej. W kompleksie wielu zagadnień gospodarczych świata jest jedno, którego rozwiązanie zdaje się osiągać już jedynomyślność. To zagadnienie właśnie stanowi przedmiot waszych obrad. Jest to ZAGADNIENIE PAŃSTW ROLNICZYCH.

ciężka sytuacja gospodarcza tych państw zamyka ich rynki dla produkcji Europy zachodniej i przyczynia się w znacznym stopniu do pogłębienia niepewności, która leżorzorganizuje stosunki kredytowe w całej Europie. Powrót do stanu rzeczy, przy którym możnaby było podnieść wartość bo gactwa narodowego i wydajność pracującej ludności byłoby wielkim krokiem na drodze do odrodzenia gospodarki w Europie i całego świata. Sukces pracy komitetu do spraw rekonstrukcji gospodarstw państw rolniczych będzie zależny w przeważnej części od pracy przygotowawczej, która przypada w udziale konferencji. Życzę państwom powodzenia, w które z całą pewnością wierzę i otwieram posiedzenie stałego komitetu studiów ekonomicznych państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej.

P. wicepremier Zawadzki zakończył swoje przemówienie, powołując na przewodniczącego obrad dr. Adama Rosego, który udzielił głosu p. ministrowi Robeffowi (Bułgaria), który wygłosił przemówienie powitalne.

Następnie w imieniu nieobecnego p. ministra reform rolnych powitał zebranych p. Karwacki, poczem przewodniczący dr. Rose przedstawił zebranym projekt porządku dziennego obrad, przewidujący w czasie 4-dniowej konferencji opracowanie takich zagadnień jak kwestja stanowiska państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej na sesji komitetu dla spraw Europy środkowej i wschodniej, mającej się odbyć dn. 5 września w Stresie. Poza tem porządek dzienny przewiduje omówienie zagadnienia stanowiska państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej wobec projektu światowej konferencji monetarnej i ekonomicznej w związku z projektem rezolucji 5-tej konferencji w Lozannie, wreszcie sprawy bieżące.

Po przyjęciu przez zebranych porządku dziennego obrad ukonstytuowały się trzy podkomisje do spraw handlowych, finansowych oraz administracyjnych. Ponadto ukonstytuowała się komisja redakcyjna.

Po ukonstytuowaniu się komisji plenar-

ne posiedzenie zostało zamknięte i po krótkiej przerwie rozpoczęły się obrady komisji.

Konferencja w Stresie ma uratować Europę od ruin

Paryż, 25. 8. (PAT). Korespondent Havasa o konferencji w Stresie mówi m. in. że konferencja będzie musiała ochronić Europę wschodnią i centralną od grożącej jej ruiny oraz od skutków polityczno-społecznych, jakie mogłyby nastąpić, ponieważ kryzys gospodarczy dotknął szczególnie kraje naddunajskie.

Przestudjowanie w Stresie środków mających zaradzić złu będzie stanowiło wstęp do drugiego etapu konferencji lozańskiej t. j. do przyszłej światowej konferencji gospodarczej, której prace w ten sposób będą bardziej ułatwione, z drugiej strony jest zupełnie wyraźne, że nic nie będzie można uczynić definitywnego dla odbudowy Europy, o ile reszta świata nie wstąpi na drogę normalnej wymiany handlowej.

Polacy na czele

międzynarodowego raidu lotniczego

Żwirko pierwszy, Karpiński drugi

Z LYONU 12 lotników odleciało, pozostali zaś z powodu burzy odlecieli dopiero dziś godz. 5.30.

Do stacji Gallen Gedgówd przyleciał jako 12 o godz. 18,20.

Paryż, 25. 8. (PAT). Prócz Niemca Seidemana, który przybył do portu lotniczego w ORLY jeszcze wczoraj o godz. 19,50, inni zawodnicy nadlatywali dopiero w dniu dzisiejszym w następującej kolejności: Massenbach o godz. 7,45, Marienfeld — 9,28, Lusser — 9,47, Morsik — 10,01, Poss — 10,06, Kalla — 10,10, Frete — 10,11, Kleps — 10,23, Hirth — 10,30. Jako 10-ty przyleciał Gedgówd o godz. 13,15. Według dalszych informacyj Baján przybył o godz. 16, Żwirko o godz. 17,59, Karpiński 18,41. Karpiński przybył z pewnem opóźnieniem ponieważ zabrakło mu benzyny, którą mu siał nabierać w drodze.

ŻWIRKO JEST PIERWSZYM W KLASYFIKACJI OGÓLNEJ, KARPIŃSKI DRUGIM.

Paryż, 25. 8. (PAT). Z Lyonu wystartował dziś o godz. 8,52 Żwirko i Karpiński o godz. 8,53.

Orliński wystartował z Lyonu o godz. 6,24, powrócił na lotnisko o godz. 7,15, a odleciałszy ponownie o godz. 8,53, powró-

cił znowu o godz. 9,24 do portu lotniczego w Lyonie. Kpt. Orliński odleciał następnie wprost do Orly, oznajmiając, iż wycofuje się z zawodów.

Warunki atmosferyczne, zwłaszcza na trasie Lyon—St.Gallen były bardzo niepomyślne.

O godz. 11,25 przybył do St. Gallen Baján, który o godz. 12 odleciał do Stuttgartu.

Paryż, 25. 8. (PAT). Prasa francuska wyraża żal z powodu wycofania się z europejskiego lotu okrężnego drużyny włoskiej, która zajmowała czołowe miejsce zarówno pod względem klasyfikacji indywidualnej, jak też według punktacji drużynowej.

Dzienniki podkreślają, że po wycofaniu się włoskiej drużyny, drużyna polska, która jeszcze wczoraj była w komplecie, wy-suwa się na czoło lotu, a pilot Żwirko, który od początku był na II miejscu, jest teraz na pierwszym. Karpiński, który dotychczas zajmował siódme miejsce, obecnie jest na drugim. Polacy pragną za wszelką cenę zdobyć nagrodę przechodnią, której Niemcy bronią rozpaczliwie. Walka zdaniem prasy stanie się coraz bardziej zażartą.

730 milionów zł i 27.550 tys. dni pracy

Kapitał światowy w walce z kryzysem

(o) Warszawa, 25. 8. (Tel. wł.). Na sesji jesiennej Rady Ligi Narodów przedłożone będą wnioski komisji komunikacyjnej o możliwościach inwestycyjnych, m. in. i w Polsce. Projektowane inwestycje mają być finansowane przez kapitał światowy.

Rząd polski przedłożył Radzie Ligi Na-

rodów obszerny memoriał, wskazujący na SZEREG NIEZBĘDNYCH INWESTYCYJ, KTÓRYCH PRZEPROWADZENIE MIAŁOBY DUŻE ZNACZENIE DLA WALKI Z KRYZYSEM W POLSCE. Rząd polski projektuje budowę linii kolejowych: OSTROŁĘKA — TORUŃ (kilm. 208), PŁOCK — BRODNIA

Będąc w Gdyni

nie zapomnijcie zakupić
pamiątki z bursztynu
naturalnego
w sklepie fabryki wyrobów bursztynowych
Piotra Trzeźniaka
przy ul. Podjazdowej obok dworca
Kolejowego w Gdyni.
Najpiękniejsze ozdoby dla dam! Najdosowniej-sze podarki dla każdego! — Największy wybór po cenach fabrycznych! — Jedyna najlepsza okazja zakupu prawdziwie pięknej c eny tej rzeczy za niską cenę! 4968

Książę von Plees skarży skarb Rzeczypospolitej

(o) Warszawa, 25. 8. (tel. wł.). Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywać będzie na jesieni jedną z licznych skarg księcia von Plees. Ogółem znajduje się w N. T. A. 6 skarg ks. v. Plees z okresu 1924—1929 r. a przedmiotem ich są zarzuty ze skarbem.

Niezależnie od procesu w N. T. A. odbędzie się rozprawa przed Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Rzecznikiem prawnym księcia von Plees w Hadze będzie znany prawnik niemiecki Kaufmann, a stałym radcą prawnym jest b. minister spraw zagranicznych Rzeszy d. Curtius.

Zwycięstwo wojsk brazylijskich nad powstańcami w San Paulo

Rio de Janeiro, 25. 8. (PAT.). Po 38-godzinnej walce wojska federalne w sile 10.000 ludzi wyparły powstańców z zajmowanych przez nich pozycji na przełęczach górskich koło Victorio Carmilo w stanie Sao Paulo. Spodziewana jest nowa bitwa w pobliżu Copao Banito, gdzie schronili się powstańcy.

Śmiały projekt lotu dookoła świata

18-letni Polak z Ameryki

Nowy Jork, 25. 8. (PAT). Prasa donosi, że 18-letni Polak Edmund Serafin, którego rodzina mieszka w Jersey City planuje lot naokoło świata na samolocie własnej konstrukcji.

Celem tego lotu ma być wykazanie możliwości praktycznej jednoosobowego o lekkiej konstrukcji. Lotu Serafin ma dokonać w kierunku zachodnim przez Japonię, Chiny, Indie, Polskę, Anglię do Nowego Jorku.

Mobilizacja bojówek Hitlera

Berlin, 25. 8. (PAT.). „Berliner am Montag“ donosi, że kierownictwo partii narodowych socjalistów zarządziło mobilizację wszystkich szturmowców. Urlopowanych członków oddziałów szturmowych wezwano do powrotu. Poszczególne oddziały są od wczoraj w pogotowiu alarmowym.

CA (kilm. 105), Warszawa — Radom (kilm. 96), Kraków — Miechów — Kozłów (kilm. 51), Bełzec — Lublin (kilm. 142). Koszty przeprowadzenia tych projektów wyniosą 730 milionów zł, a roboty przy budowie dadzą 27,550 tysięcy dni pracy.

Prawda o Niemczech współczesnych

Spółczesność nasza powinna poznać dobrze Niemcy współczesne, powinno patrzeć na nie bez złudzeń, ale i bez uprzedzeń, jako na państwo i naród sąsiedni, z którym oczekuje nas nieunikniona rozgrywka dziejowa.

Dlatego w świadomości najszerszych warstw społeczeństwa naszego winniśmy utrwalić pewne prawdy, które z obserwacji niemieckich stosunków powojennych dadzą się wydedukować dzisiaj z całą pewnością i bez omyłki.

Pierwszą taką prawdą, z której polska opinia publiczna jasno powinna sobie zdawać sprawę jest, że w Niemczech istnieje zupełnie jednolita opinia, o ile chodzi o ich cele zewnętrzno-polityczne. Celem jednolitego frontu niemieckiego — od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy — jest rewanz, odwet i zniszczenie Traktatu Wersalskiego. Cel ten przyświeca zarówno komuniści i socjaliści, jak centrowcy lub hitlerowcy. Cel ten był i jest wytyczną działania zarówno Rathenau'a, jak Brüninga, Neuratha i von Papena, Hitlera czy Rosenberga. Był on podstawą osławionej już dzisiaj „Erfüllungspolitik“ Stresemanna.

Osiągnięto w dążeniu do tego celu już niemało: zniesiona została kontrola wojkowa nad Niemcami, ustanowiona przez Traktat Wersalski, zniesiona okupacja Nadrenji, zniesione zostały opłaty reparacyjne (odszkodowania).

Przychodzą na porządek dzienny dalsze punkty programu: równouprawnienie w zbrojeniach oraz rewizja postanowień terytorjalnych.

Ani na chwilę o tem w Polsce zapominać nam nie wolno. Prawdzie tej trzeba patrzeć prosto w oczy i przygotowywać się do nieuniknionej przyszłości. Nie należy ludzić się syreniami głosami t. zw. liberalnej czy socjalistycznej prasy niemieckiej, które, zresztą rozlegają się coraz rzadziej. Nie jest ta prasa wyrazicielem istotnej niemieckiej opinii publicznej, a przytem cele jej są te same.

Gdy uświadomimy sobie należycie prawdę o jednolitości frontu niemieckiego w zagadnieniach polityki zagranicznej, mniejszą przywiązywać będziemy wagę do wewnętrzno-politycznych przeobrażeń w Niemczech, do składu i charakteru ich poszczególnych rządów.

Drugą prawdą, którą należy uświadomić sobie winniśmy, jest, że Niemcy nie są jeszcze i niewiadomo czy i kiedy będą republiką.

Rpublika weimarska nie istnieje dotychczas wcale w świadomości obywateli niemieckich.

Konstytucja weimarska zrodziła się z ucieczki Wilhelma i strachu tych, którzy pozostali. To też do ojcostwa tego bastarda, niedonoszonego, mimo, że liczy już 13 lat istnienia, nikt dzisiaj w Niemczech przyznać się nie chce.

Wstydliwie, w cień usuwane są flagi i inne emblematy republiki, nie uznawani jej przedstawiciele, jeśli jeszcze istnieją, zakazywane są obchody jej rocznicy (w Anhalcie, w Brunświku) lub zamieniają się one w stypę pogrzebową (przemówienia ministra von Gayla w Reichstagu). Niema dziś jeszcze znaków na ziemi i niebie, któreby wskazywały, że twór ten będzie kiedykolwiek w Niemczech, a przynajmniej w przyszłości najbliższej legitymowany.

Niedopasowanie ustroju formalnie obowiązującego do psychiki narodu, który się odeń faktycznie odwrócił, jest w Niemczech źródłem tych niepokojów wewnętrznych i wojny domowej, jakiej zdumiony świat jest od szeregu miesięcy świadkiem.

Dalszą prawdą, na którą należy mieć oczy szeroko otwarte jest fakt, że Niemcy powojenne potrafiły uzbroić się gospodarczo i nagromadzić w potencjale tak ogromną energię gospodarczą, z jaką w normalnych warunkach rywalizacji w gospodarce międzynarodowej mało kto będzie mógł współzawodniczyć.

Przed rokiem 1914-tym Niemcy znajdowały się w świetnym okresie gospodarczym. Posiadały przemysł, wyposażony technicznie najlepiej bodaj na świecie, stale rosnącą produkcję, coraz szersze

kręgi ogarniający handel zewnętrzny i wewnętrzny, dobrobyt i łatwość życia wszystkich klas narodu.

Kłęska wojenna nie zmieniła mentalności „Herrenvolku“. Po wojnie Niemcy zaczęli gwałtowną odbudowę życia gospodarczego za środki własne, a w większym jeszcze stopniu — za cudze. Robotę swą w zasadzie wykonali.

Rozbudowa warsztatów produkcji z zastosowaniem najnowszych metod technicznych, koleje i drogi, okręty handlowe i samoloty, teatry i stadiony, gmachy publiczne i domy mieszkalne — wszystkie te dziedziny za dolary amerykańskie i funty angielskie zostały dźwignięte na poziom wyższy, niż przed wojną, rozbudowane „na wyrost“, na zapas, dla przyszłej ekspansji światowej. Długu wewnętrznego pozbyto się drogą inflacji,

zaś z pożyczek zewnętrznych zainwestowano w życie gospodarczem przeszło 32 miliardy marek złotych. Pożyczki te, uzyskane od latwowiernych Amerykanów i Anglików zostały „zamrożone“ tak gruntownie w życiu gospodarczem Niemiec, że już ich żaden Dawes ani Young stamtąd nie wydobędzie, i nieopatrni wierzyciele ze zdumieniem patrzy, jak rośnie rywalizacja niemiecka, wyhodowana za ich własne pieniądze, na rynkach światowych i gnębi ich własny przemysł.

Saldo dodatnie niemieckiego handlu zewnętrznego wynosiło 3 miliardy marek, gdy cyfra odszkodowań wynosiła za ledwie... 2 miliardy.

To jest zaledwie jedna strona medalu rzeczywistości niemieckiej. Trzeba przyrzec się dokładnie drugiej.

Litwa walczy z niemiecką w Kłajpedzie

Alarmy prasy wschodnio-pruskiej

Prasa wschodnio-pruska donosi o zamiarach rządu kowieńskiego w kierunku dalszego ograniczenia autonomii Kłajpedy. W pierwszym rządzie wchodziła tu w grę kwestja języka w sądownictwie, zatrudnienie urzędników, niezających języka litewskiego i sprawa reformy szkolnictwa.

Przepowiednie co do zaostrenia się kursu litewskiego w Kłajpedzie wydają się być uzasadnione zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, ostatnie oświadczenie min. Zauniusa w sprawie rozstrzygnięcia Trybunału Haskiego.

Równocześnie z pojawieniem się powyż-

szych pogłosek, prasa wschodnio-pruska podaje, że zniszczono napis poselstwa niemieckiego w Kownie oraz domaga się odwołania posła niemieckiego w Kownie, Morabta, z powodu zlekceważenia przez niego sprawy znieważenia godła poselstwa.

Jak donosi „Koenigsberger Hartungsche Zeitung“, kilku hitlerowców wschodnio-pruskich zostało skazanych na Litwie na karę więzienia za udanie się na teren Kłajpedy w uniformach partyjnych.

Ostatni fakt wymownie mówi o nastawieniu polityki litewskiej w Kłajpedzie.

Swastyka w obronie morderców „Cała Rzesza spleynie krwią“

Rozpoczęła się w Niemczech nowa fala gwałtów hitlerowskich według znanego nam scenariusza: demolowanie redakcyjnych pism, które nie przysięgły na program hitlerizmu, rozbijanie sklepów i krwawe napady na ich właścicieli, odpowiednia akcja prasowa, nadająca tym ekscesom charakter zorganizowanej i planowej akcji politycznej. Nie są to już samorzutne wyczyny oddziałów szturmowych, podnieconych agitacją przedwyborczą. Ostrze bytomskich gwałtów nie zwraca się w stronę tych czy innych przeciwników politycznych i nie może pójść jedynie na rachunek animozji partyjnych.

Uliczne ekscesy w Bytomiu, aprobowane bez zastrzeżeń przez całą prasę partyjną obozu narodowo-socjalistycznego i mające tendencję do rozlania się szeroka fala po całych Niemczech, mają cel konkretny i sformułowany bez osłon: są próbą nacisku siły fizycznej na niezawisłość są-

dów niemieckich, na prawo swobodnego dekretowania o winie i karze w stosunku do tych, którzy stanęli w jawnej sprzeczności z obowiązującym ustawodawstwem.

Stan faktyczny sprawy nie budzi żadnych wątpliwości. Pięciu umundurowanym hitlerowcom udowodniono, że dokonali oni bestjałskiego morderstwa na 22-letnim robotniku, Polaku z pochodzenia, Konradzie Piecusze, członku jakoby organizacji komunistycznej. Śledztwo ustaliło szczegóły tortur i pastwienie się nad bezbronny, ustaliło ponadto, że zbrodnia szajka, działająca z całą premedytacją, planowała szereg dalszych napadów i tylko interwencja władz policyjnych położyła kres tym zamierzeniom i ocaliła dalsze, ustalone już imienne ofiary. Mordercy w myśl postanowień dekretu o walce z terorem stanęli przed sądem doraźnym i skazani zostali na karę śmierci.

Obóz Hitlera wystąpił ze zorganizowa-

ną obroną morderców. Gwałty bytomskie są tylko niewinnym wstępem do dalszej akcji, która wymusi na rządzie kasację wyroku lub ulaskawienie skazanych. Odezwy uliczne zapowiadają buńczucznie, że w razie wykonania wyroku „w całych Niemczech poleje się krew“, a główny organ stronnictwa narodowo-socjalistycznego pisze dosłownie: „Wyroki sądu bytomskiego są policzkiem, wymierzonym w twarz narodowych Niemiec. 500.000 brunatnych żołnierzy powtarza: wyniki sądu bytomskiego nie powinny być wykonane. Chodzi o zasadniczą sprawę, czy Niemcy narodowe są zdolne do życia“.

Trudno zaiste o jaśniejszy przykład zamachu na podstawy ładu społecznego, na fundamentalne zasady zorganizowanego życia zbiorowego. Wielki obóz polityczny wysuwa hasło bezkarności zbrodni, ponieważ jej sprawcy wywodzą się z jego szeregów i działali — być może — według otrzymanych z góry dyrektyw. Hitlerizm wysuwa palkę i browning, jako uprawnione i bezkarne środki walki politycznej.

Ta dziwna próba sił skończy się zapewne porażką bojówek Hitlera, choćby rzeczywiście na ulice miast niemieckich spleynała krew sfanatyzowanych, walczących o bezkarności zbrodni tłumów. W tej próbie sił chodzi zresztą o rzeczy tak zasadnicze, jak ład prawny w państwie i niezawisłość sądownictwa. Bez względu na dalszy rozwój wypadków pozostanie faktem niezbitym, że znaczna część społeczeństwa niemieckiego stacza się po równi pochylej zaślepienia i zdziwienia, a z kalejdoskopu wydarzeń ulicznych w Niemczech, z oparów krwi i trzasku rewolwerowych strzałów wylania się coraz wyraźniej: — chaos.

Odebranie debitu

W „Monitorze“ ukazało się zarządzenie, na podstawie którego odebrany został dziennikowi „Danziger Allgemeine Ztg.“ (Gdańsk) debiet pocztowy na obszarze województwa pomorskiego i pomorskiego, oraz na Górnym Śląsku. Zakaz rozpowszechniania „Danziger Allg. Ztg.“ wydany został na przeciąg dwóch lat.

Odezwa Hitlera z głównej kwatery Grozi „katowsktemur zadowi Papena“ krwawym porachunkiem

Na łamach monachijskiego „Voelkscher Beobachter“ Hitler ogłosił odezwę do swoich podwładnych. W odezwie tej pisze:

„W szeregi naszych męczenników zaliczamy ponad trzystu wyrzniętych towarzyszy partyjnych. Dziesiątki tysięcy mają rany. Dziś „narodowy rząd“ Papena zabiera się do krwawego dzieła. W tym samym dniu, kiedy mordercy towarzyszy w Oslau otrzymali małe kary, sądy rządu Papena skazały pięciu narodowych socjalistów w Bytomiu na karę śmierci“.

W odezwie tej Hitler nawołuje do walki o życie towarzyszy partyjnych i zapewnienia, że „narodowi socjaliści dadzą sobie radę z tym rządem katowskim Papena“.

Odezwa powyższa wydana w głównej kwatery Hitlera w Monachium świadczy, że szturmówki hitlerowskie gotowe są do krwawej rebelji. Tymczasem Hitler, jak donosi „Neue Montag Zeitung“, spiskuje przeciw Papenowi. Mianowicie przed kilkoma dniami przybył do Monachium b. kronprinc i naradzał się z Hitlerem i jego sztabem. Podobno zawarto układ, mający na celu zmianę konstytucji Rzeszy. Hitler

byłby mianowany prezydentem Rzeszy z funkcjami regenta, poczem bardzo wkrótce ustąpiłby miejsca byłemu kronprincowi. Tym sposobem dokonany byłby pierwszy etap ku restauracji monarchji w Niemczech. Ten sam dziennik zapewnia, że Wilhelm II miał oświadczyć, że nie chce, ażeby inny Hohenzollern, niżeli on, wstąpił na tron, ale w prawicowych kołach pruskich mało troszczą się o tę opozycję. „Neue Montag Zeitung“ dodaje, że w nagrodę za oddane usługi, Hitler ma być obdarzony szlachectwem.

„Welt am Montag“ dowiaduje się, że seria zamachów w Prusach organizowana jest przez centralny komitet wykonawczy hitlerowców. Ustalono już, że na noc wyborów do Reichstagu były dokonane wszystkie przygotowania do zamachu armji narodowo-socjalistycznej. W ostatniej chwili, kiedy stały się wiadome wyniki wyborów, rozkazy te zmieniono. Akty teroru przeciwko organizacjom republikańskim i ich przywódcom stały się do pewnego stopnia manifestacjami, zastępowanymi ogólnymi „putsch“.

Z Rady Banku Polskiego

W dniach 7 i 8 września r. b. odbędzie się pod przewodnictwem prezesa dra Władysława Wróblewskiego posiedzenie komisji i rady Banku Polskiego, na którym dyrekcja złoży sprawozdanie z działalności Banku w sierpniu r. b.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż na miejsce zmarłego członka rady Banku Polskiego ś. p. Stanisława ks. Lubomirskiego wejdzie do rady dyrektor Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, p. Marjan Bozewicz.

Podziękowanie harcerzom

List p. Huberta Martina

Dyrektor Międzynarodowego Biura Skautowego w Londynie, p. Hubert Martin, który na międzynarodowym zlocie skautów wódnych w Polsce reprezentował gen. Baden-Powell'a, nadesłał do Związku Harcerstwa Polskiego list, w którym w gorących słowach dziękuje za serdeczne przyjęcie, jakie doznał w naszym kraju.

Dyr. Martin podkreśla w swym liście silne wrażenie, jakie pozostawił mu pobyt w Polsce, oraz wyraża się z najwyższym uznaniem o organizacji polskiego ruchu harcerskiego.

Sowieckie weksle w Niemczech

Po długich pertraktacjach utworzone zostało konsorcjum bankowe dla finansowania weksli sowieckich, ubezpieczonych w „Hermes Kreditversicherungsbank“ w Berlinie, względnie zapatrzonych w gwarancję państwową Rzeszy. Platność weksli przypada najpóźniej 30 kwietnia 1933 r.

Konsorcjum bankowe składa się z 6 instytucji, które wspomniane weksle sowieckie żyrują, poczem puszcza się je w obieg za pośrednictwem banku, trudniącego się finansowaniem przemysłu p. n. „Industriefinanzierung A. G. „Ifago“.

Półmiljonowa armia Federacji

Karne szeregi pogotowia i pracy

Akcja scalania związków byłych wojskowych była bezspornie jednym z najpiękniejszych przejawów instynktu zbiorowego w odrodzonej Polsce. Dziś 31 związków byłych kombatantów z ery wojny światowej i wojny dwuletniej o granice Polski, tworzą jedną wielką Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zrzeszającą przeszło 500.000 członków i obejmującą siecią organizacyjną wszystkie województwa, docierającą do każdego niemal powiatu.

Jeśli uwzględnimy, że również i tutaj działały, niestety, siły odśrodkowe, sobkostwem partyjnym przepełnione, które w rozsądzaniu więzi ideowych i wspólnoty widzą główny cel swej działalności. Ku chwale i chlubie naszych byłych wojskowych — jakże nikłe marne wydała wyniki ta kontrakcja partyjna. Półmiljonowemu zrzeszeniu pod sztandarem Federacji kóż to przeciwstawia się? Garść t. zw. Hallerczyków czy Dowborczyków, — bo przez ważącą ilość żołnierzy korpusów polskich, które w r. 1917 wyłoniły się z rozprężenia armij carskich karnie i solidarnie opowiedziały się za idea zrzeszenia pod sztandarami Federacji — no i oczywiście nikłe resztki organizacji, które nie zdołały się wyzwolić z pod narzuconej opieki wodzirejów partyjnych, którzy sami siebie pasowali na „wodzów”.

Ale na szczęście ta drobniotka fronda, pozbawiona zgola siły atrakcyjnej, raczej będąca ekspozyturą ducha partyjniczej przekory, nie może zaważyć wcale na losach tego olbrzymiego związku ideowego, jakim stała się Federacja, nie ma ani wewnętrznego pionu ideowego, ani zewnętrznej moralnej siły. Na Pomorzu, gdzie doniedawna jeszcze pleniły się odśrodkowe działania, dziś w karnym zwartym szeregu pracuje 50tysięczna armia rezerwowa pod sztandarem Federacji.

Doroczny zjazd Federacji, przebieg tego zebrania, jak i hasła, które na niem wysunięto, świadczą o tem, że inicjatorzy tego wielkiego zrzeszenia sił ideowych dokonali rzeczywiście wielkiego dzieła.

Co stworzyło — jak pięknie wyraził się na ostatnim zjeździe gen. Sosnkowski — tę „więź koleżeństwa i braterstwa”? Co sprawiło, że właśnie na terenie Federacji zanikła trapiąca dusze żołnierskie a narzucana im przez przekornych partyjników „licytacja, kto więcej zrobił, a kto mniej”? Ze oraz bardziej przenika naszym byłych wojskowych myśl akcentowania tego co łączy, a rugowania tego wszystkiego, co agitacja partyjna wszczepić pragnie jako dzieła, rozsadzające spoiwość?

Tajemnica tego wielkiego powodzenia idei zrzeszeniowej polega na tem, że Federacja jest widomym znakiem dwóch cnót, które przekażą winy każdego obywatela, a tembardziej tego, co miał zaszczyt nosze munduru polskiego: dzielności i karności. Wywiódł to na zjeździe w głębokim przemówieniu minister Pieracki, stwierdzając, że te dwie „główne cnoty społeczeństwa wolnego i demokratycznego: dzielność i karność” stanowią spoiwość mocniejszą, niż pretensje i odruchy wybujałego indywidualizmu czy przekory i akcji partyjnej.

Federacja zaprawiła 500.000 rzeszę byłych wojskowych w duchu kultu dzielności i karności — i dlatego jest w społeczeństwie naszym wielkim czynnikiem wychowawczym, ma ideowe znaczenie bardzo do niego. Byli wojskowi pracują w różnych warsztatach zawodowej działalności, stoją na różnych placówkach pracy społecznej, zajmują różne stanowiska w społeczeń-

stwie. I tam właśnie wnoszą ten bezcenny skarb naczelnych haseł, któremi przepełniona jest zasadnicza idea Federacji: dzielności i karności.

I dlatego też Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny jest tak dodatnim czynnikiem w podnoszeniu walorów moralnych i ideowych naszego społeczeństwa.

Na Pomorzu Federacja, obejmująca wszystkie organizacje b. wojskowych poza nieliczną grupą opanowaną tymczasowo przez partyjnych agitatorów, spełnia doniosłą rolę w życiu obywatelstwa i na froncie pogotowia obronnego. Skupia przy sobie wszystkich, którzy ożywieni są jedną myślą, myślą twórczej pracy dla państwa i Pomorza.

Obchód święta patrona Węgier w Budapeszcie



Dorocznym zwyczajem obchodzono uroczyste w Budapeszcie dzień Św. Stefana, patrona korony węgierskiej. Na ilustracji naszej widzimy fragment procesji z relikwiami Św. Stefana. Miniaturowa trunna niesiona jest przez duchowieństwo i otoczona przez przybranych w bogate stroje historyczne honweków.

Rokowania Francji z Sowietami w sprawie paktu nieagresji

Z chwilą podpisania polsko-sowieckiego układu o nieagresji w nowe aktywne stadium weszły rokowania francusko-sowieckie o pakt nieagresji.

Według doniesień z Paryża ambasador sowiecki Dowgalewski otrzymał od swego rządu dyrektywy w sprawie rokowań. Są one następujące:

Rząd sowiecki wyraża gotowość wznowienia z chwilą podpisania paktu obietnicy złożonej w 1927 r. w sprawie podjęcia spłaty przedwojennych długów rosyjskich. Uregulowanie tych długów nastąpi w ciągu 62-let, doroczne transze wynoszą 60 milionów rubli złotych; rząd francuski zobowiązuje się usunąć natychmiast po podpisaniu paktu wszelkie przeszkody dotyczące dyskontowania weksli sowieckich przez Bank Francji, oraz udzielić gwarancji na przeciąg 40-tu lat za kredyty w związku z zamówieniami udzielanymi Sowietom przez firmy francuskie.

Pakt nieagresji będzie uzupełniony przez protokoły dodatkowe jak np. o wzajemnej nieagresji gospodarczej, oraz o wzajemnym niepopieraniu organizacji, które dążą do oderwania terytorjów jednego z układających się państw, lub też obalenia siłą istniejących rządów w tych państwach, jak również, które dopuszczają się aktów teroru, przeciwko obywatelom jednej ze stron. Rząd sowiecki domaga się notowania wewnętrznych pożyczek sowieckich na giełdzie paryskiej. Obligacje sowieckie mają być zaopatrzone w certyfikaty złota.

W sprawie Besarabji, stanowisko Rosji sowieckiej nie uległo zmianie. Ambasador sowiecki Dowgalewski miał oświadczyć rządowi francuskiemu, że o ile Francja będzie uzależniała zawarcie paktu nieagresji od zawarcia podobnego paktu pomiędzy Rosją a Rumunją, to rząd sowiecki będzie domagał się ze swej strony przeprowadzenia plebiscytu w Besarabji pod kontrolą komisji neutralnej.

Zastrzyk złota w skrachowaną Austrię 300 milionowa pożyczka na spłatę długów

Zgon b. kanclerza Austrii, ks. Seipla, wyprzedził na kilka dni, a zgon drugiego b. kanclerza, J. Schobera, nastąpił w dwa dni po przyjęciu przez parlament austriacki protokołu lozańskiego.

Dziwny zbieg okoliczności sprawił, iż oba te zgony stworzyły jakby ramy żałobne, w które oprawione zostały i ujęte zabiegi i wysiłki obecnego kanclerza austriackiego, Dollfusa, nad ratowaniem tonącej w falach bankructwa nawy republiki naddunajskiej. Szczęśliwie, większością jednego tylko głosu, przeprowadził kanclerz w parlamencie protokół lozański, co przetłumaczone na język finansów oznacza przyjęcie przez Austrię pożyczki w sumie 300 milionów szylingów w zlocie.

Na wynik głosowania w parlamencie czekał z niepokojem nie tylko minister finansów, który swój budżet opierał na pożyczce lozańskiej, nie tylko Bank Narodowy, który ma obciążenie

część pożyczki na podtrzymanie waluty austriackiej, ale przemysł i banki, którym rząd i koleje winne są wielkie sumy, a z braku pieniędzy powystawiał weksle, które i przemysł i banki zdyskontowały w Banku Narodowym. Na tem nie kończyły się jeszcze skomplikowane łańcuchy zobowiązań i nadziei, związanych z pożyczką lozańską. Na uboczu czekał na rezultaty głosowania w Wiedniu jeden z wielkich wierzycieli Austrii — Bank Angielski, który rok temu pożyczył Austrii gotówkę ze względów politycznych 100 milionów szylingów na krótki termin. Pożyczka ta została „zamrożona” na skutek niewypłacalności dłużnika.

Sfinansowanie tej pożyczki wzięły na siebie Anglja, Francja (po 100 milionów szylingów), a na resztę sumy — Holandia, Szwajcaria, Italja i Belgja. Jednym z warunków, które postawili kredytorzy lozańscy Austrii było to, że pożyczka musi być zużyta przede wszystkim na spłatę długów skonsolidowa-

Międzynarod. rocznik służby społecznej

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie zawiadomiło rząd polski, że, zgodnie z decyzją Rady Administracyjnej, przystępuje do wydania rocznika służby społecznej.

Plan tego nowego wydawnictwa, które tym razem ma roku 1930, obejmuje zarówno informacje o stanie prawnym służby społecznej, jak i dane statystyczne z zakresu stosowania wszystkich działów ubezpieczeń społecznych, opieki społecznej, urlopów pracowniczych, dodatków rodzinnych, oraz budownictwa tanich mieszkań.

Wobec znaczenia rocznika służby społecznej, jako źródła poważnej informacji na terenie międzynarodowym, minister opieki społecznej powołał specjalną komisję międzydepartamentalną, która podjęła już prace przygotowawcze, zwracając się do zainteresowanych urzędów centralnych, oraz instytucji

Wynagrodzenie dodatkowe

pracowników komunalnych

Wobec szeregu zapytań ze strony urzędów wojewódzkich, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło sprawę dodatkowego wynagrodzenia pracowników komunalnych.

Ministerstwo ustaliło, że obowiązujące przepisy nie stoją na przeszkodzie wypłacania pracownikom miejskim osobnych wynagrodzeń z funduszy miasta, za pełnienie odrębnych funkcji, nie należących do zakresu ich czynności urzędowych. Przy wypłacaniu pracownikom miejskim wynagrodzeń dodatkowych należy uprzednio zbadać, czy dane funkcje nie mogą być włączone do normalnych obowiązków służbowych jednego z pracowników bez oddzielnego wynagrodzenia, oraz czy pełnienie tej funkcji nie stoi w sprzeczności z normalnymi obowiązkami służbowymi.

Urzędy rozjemcze do spraw kredytowych dla rolnictwa

Dekret o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej, który ogłoszony zostanie w dniach najbliższych łącznie z pozostałymi uchwałami ostatnio dekretemi rolniczymi, będzie miał zastosowanie do gospodarstw rolnych o obszarze poniżej 50 ha. Urzędy rozjemcze tworzone będą przy powiatowych związkach komunalnych. Przewodniczącym, oraz członkiem urzędu mianuje prezes sądu okręgowego na wniosek wydziału powiatowego. Urząd rozjemczy będzie mógł ustalać terminy płatności już płatnych zobowiązań na okres nie przekraczający jednak trzech lat, określając jednocześnie korzyści majątkowe (procenty itp.) które wierzyciel pobierać może od dłużnika według stopy procentowej, jaką określać będzie w tym celu minister skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości.

Dodatki reprezentacyjne dla burmistrzów

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło sprawę dodatków reprezentacyjnych dla prezydentów miast i burmistrzów w okresie zawieszenia ich w urzędowaniu. Jak wynika z tego wyjaśnienia, burmistrz w czasie zawieszenia w urzędowaniu nie może pobierać dodatku reprezentacyjnego, który związany jest ściśle z wykonywaniem przezeń czynności urzędowych.

Wzrost kredytów emisyjnych w Państwie Banku Rolnym

W Państwowym Banku Rolnym stan kredytów emisyjnych w lipcu r. b. wykazał pewien wzrost i wynosił na dzień 1 sierpnia r. b. około 400 milj. zł. Z sumy tej przypada na 8% Listy zastawne 86.2 milj. zł, na 7% listy zastawne — 141.6 milj. zł, i na 7% obligacje meljoracyjne — 111.3 milj. zł.

Lokaty Skarbu Państwa w Banku na 1 sierpnia wynosiły 48.1 milj. zł, wkłady oszczędnościowe — 27.8. Dość znaczny wzrost wykazują wkłady na rachunkach czekowych i wynoszą około 40 milj. zł. Stan funduszy administracyjnych przez Bank wynosił na koniec lipca 458.9 milj. zł.

Nędza... z bogactwa

Ponure zagadki rzeczywistości amerykańskiej

Wiele się już mówiło i pisało o katastrofalnych stosunkach w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Drapacz chmiur, szumnie nazwany amerykańską „prosperity” (zamożnością), zachwiał się w swych posiadach. Zachwiał się na skutek... zbyt wielkiej produkcji amerykańskiej.

Tak, dzisiaj stało się już faktem niezbitym, że Ameryka dusi się swym własnym bogactwem.

Znany dziennikarz amerykański, Johann, przytacza następujące przykłady tej katastrofy ekonomicznej.

W Oakland w Kalifornii wylano 100 tysięcy galonów (około 450 tysięcy litrów) mleka do morza.

W stanie New York ludność miejscowa zaprotestowała przeciwko zanieczyszczeniu rzek wylanem mlekiem, gdyż na skutek tego zdychają ryby.

W Kaczikan Bay na Alasce wrzucono do morza 400 tysięcy pułzek z łososiem.

Na polach Oklahomy spalono 17 tysięcy centnarów niezjętej pszenicy.

Na plantacjach bawełny, należących do Stanów Zjednoczonych, zbierano w tym roku tylko co trzeci rząd zasianej bawełny i w ten sposób zbiór był mniejszy o 4 miliony bel bawełny.

W Okanagan-Valley w Kolumbji, gdzie znajdują się największe plantacje owoców, zbierano jabłka i wrzucono je, jak kartofle do wagonów, bez żadnego opakowania. Jabłka gnily i wyrzucano je całymi wagonami.

W Texasie, na terenach naftowych pozwolono na dzienną produkcję 90 tysięcy baryłek nafty. Uzbrojeni żołnierze pilnowali szybów, by zapobiec większej produkcji.

A wszystko to dzieje się w kraju, będącym obecnie krainą głodu i nędzy. W Stanach, gdzie na 120 milionów mieszkańców, jest 13 milionów bezrobotnych, oraz w Kanadzie, gdzie na 10 milionów ludzi, jest pół miliona bezrobotnych.

Niebieska wstęga

Wykonany obecnie olbrzymi statek transoceaniczny „Rex”, wypłynął wkrótce pod flagą Italii na wody oceanu z portu w Genui. „Rex” ma podjąć próbę zdobycia „Niebieskiej Wstęgi” szybkości, która obecnie należy do niemieckiego statku „Europa”. „Rex” posiada 51.000 ton pojemności i wyposażony jest we wszelkie ulepszenia techniczne. Dotychczasowe próby jazdy dały wyrzki zadawalające. Kwestja tylko czy w tych czasach kryzysowych, gdy tyle wielkich statków stoi beczynnie w portach, podróże „Rexa” będą się opłacały.

Wstąpił w szeregi LOPP.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

32) Przekład autorzowany z francuskiego
Przedruk wzbroniony

— Nie — odpowiedział Malaise stanowczym tonem. — Ale zacznij się lada dzień...

Doktor wyprostował się.

— A więc o ile się nie mylę, nie mam żadnego obowiązku odpowiadać na pańskie pytania?

— Nie — rzekł Malaise. — Nie pana do tego nie zmusza... przynajmniej w tej chwili.

Doktor zamknął książkę i wstał.

— W takim razie...

— Jeszcze chwile — rzekł inspektor. Nie ruszył się z miejsca. Siedział wygodnie w fotelu.

— Sam pan oświadczył, doktorze... że nie jest pan mocny w toksykologii. Czy pan przypuszcza, że nie otrzymam łatwo od innego lekarza informację, których mi pan odmawia?

— Ależ udziele ich panu — zgodził się doktor.

— A dlaczego nie chciał pan tego zrobić? Milczenie pana i tak niczemu nie przeszkodzi... nie rozmawiam przecież z panem o pańskiej diagnozie, nie żadam nawet jej potwierdzenia.

Johann podaje przerażające cyfry, z których wynika, że w samym New Yorku 250 tysięcy rodzin dosłownie głoduje, a 100 tysięcy z pośród nich otrzymuje zapomogę.

W Chicago zapomogi, wydawane bezrobotnym, wynoszą 15 milionów dolarów, a dla zaspokojenia rądy trzebaby 130 milionów.

W Moline stanu Illinois dochody pracujących spadły w ciągu ostatnich dwu lat o

74,7 procentów.

Najgorzej wyglądają stosunki w Pensylwanji w okręgach przemysłowych. Istnieje tu mnóstwo rodzin, które muszą egzystować za 1 dolara 50 c. tygodniowo, przy czym, jeśli chodzi o ceny, dolar odpowiada naszym 4 złotym.

Nadmiam i nędza... oto błędne koło, w które wpleciona jest Ameryka.

Burza w prasie fińskiej po zwycięstwie Kusocińskiego w Chicago

Zwycięstwo Kusocińskiego w Chicago w biegu na 5000 m. nad koalicją biegaczy fińskich wywołało burzę w prasie fińskiej. Dotychczas niektóre pisma ludzili się nadzieją, że w biegu na 5000 m. Lehtinen okaże się bezkonkurencyjnym i w ten sposób przynajmniej częściowo uratuje honor barw fińskich. Tymczasem rzeczywistość przekreśliła wszystkie te nadzieje. Kusociński okazał się najlepszym długodystansowcem świata. Lehtinen nie miał nawet przegrać z honorem.

Prasa fińska przeważnie występuje ostro przeciw Lehtinenowi za wycofanie się z biegu. Nieliczne tylko pisma podkreślają, iż biegacz fiński przed biegiem protestował przeciw udziałowi Kusocińskiego, uzasadniając swój protest tem, że w Los Angeles ofiarował rewanż Hillowi, a dycyzja Kusocińskiego pokrzyżowała jego plany w stosunku do Hilla. Referent sportowy „Helsingin Sanomat” ostro krytykuje Lehtinena, pisząc iż postępowanie i zachowanie się tego zawodnika zakra-

wa na histerję. Zawody w Chicago były publiczne i dostępne dla każdego amatora. Lehtinen — dodaje dziennik — swem postępowaniem bynajmniej nie wnosi nowych laurów do wieńca sławy sportu fińskiego.

Drugi wielki dziennik fiński „Hufvudstadsbladet” pisze, że widocznie Lehtinen uznał, iż nie zdola pobić Kusocińskiego i dlatego wybrał ten mało sympatyczny sposób wyjścia z sytuacji. Kusociński dał dowód, iż w danej chwili niema długodystansowca, mogącego się z nim mierzyć; z wyjątkiem może zawieszono Nurmiego.

„Svenska Pressen” domaga się aby Lehtinen w tym roku po kompromitacji chicagowskiej zaprzestął wszelkich dalszych startów.

Z prasy fińskiej dowiadujemy się również, iż po zwycięstwie Kusocińskiego Lehtinen gratulował demonstracyjnie Hillowi, a nie Kusocińskiemu. Postępowanie to wywołało również pewien niesmak.

Kieszonkowy aparat radiowy



Oto naprawdę kieszonkowy aparat odbiorczy. Głośnik umieszczony jest pomysłowo w kapteluszu. Jest to model, używany przez policję angielską.

■ Obudźmy się i łączmy
Legion Młodych
Okręg Pomorski ■

Syn nieba z rasy smoków

Gdy cesarz Annamu powraca do kraju

Z Marsylii odplynął do swej ojczyzny Annamu młody cesarz, Bao Dai. Młody cesarz ma zaledwie 19 lat, odbył studia w Paryżu, gdzie ukończył szkołę nauk politycznych i gdzie przyswoił sobie kulturę francuską.

Annami, którego jest władcą, liczący przeszło 5 milionów ludności na obszarze 150.000 km. kw., wchodzi w skład Indochin francuskich wraz z Kochinchinami, Tonkinem, Kambodżą, Laosiem i terytorjum Kuang-Czou-Uan. Stolicą Annamu jest Hue (63.000 mieszkańców).

Cesarz Bao Dai został koronowany jeszcze w 1925 r., lecz z powodu niepełnoletności powrócił na studia do Francji, a krajem rządził regent, nazwiskiem Tan That Han, oraz rezydent francuski. W administrowaniu cesarstwem bierze udział, obok rady ministrów,

także izba poselska.

Obecnie w Annamie są czynione przygotowania na przyjazd cesarza. Z tej okazji odbędą się przyjęcia i zabawy ludowe, które potrwać kilka dni. W nocy na brzegach rzeki Perfum, oświetlonych różnokolorowymi lampionami, zostaną urządzone tańce ludowe i będą rozbrzmiewały pieśni annamickie.

Odtąd cesarz Bao Dai będzie „wcielaniem Syna Nieba” i należy do „rasy Smoków”. Jest on osobą świętą. Będzie zamieszkiwał zamek królewski w Hue-Hue, położony pośród lasów sosnowych i broniony przez cytadelle i 12 fortów. Zamek ten, urządzony z całym przepychem wschodnim, posiada ogromną salę tronową o drewnianych ścianach, inkrustowanych drogiem kamieniami. W sali tej odbywają się uroczyste przyjęcia mandarynów.

Prócz tego na zamku są i inne liczne sale do przyjęć urzędowych, oddzielone jedna od drugiej podworkami, wyłożone płytami kamiennymi, oraz galerje o kolumnach z czerwonego marmuru. Zamek królewski posiada nadto i osobny pałac, do którego osobom niepowołanym wstęp jest wzbroniony, bo stanowi on prywatne apartamenty rodziny królewskiej.

Młody cesarz, wychowany w duchu zachodnim, nosi się — jak slychać — z zamiarem wprowadzenia pewnych reform w swym kraju, a przedewszystkiem chce usunąć nadto już przestarzałe obyczaje, poniżające godność czło-wieka, jak padanie twarzą na ziemię poddanych przed monarchą. Zamierzone reformy mają także za zadanie zwalczać propagandę komunistyczną uprawianą w Annamie przez emisariuszy moskiewskich od szeregu lat.

mógł panu dostarczyć... W pewnym sensie nie życze sobie nawet tego. Co panu pozwala przypuszczać, że ten biedny chłopiec był otruty?

— Zaraz pan to zrozumie. Cały szereg faktów — pan wybacz, że ich nie wymienię — toby nas za daleko zaprowadziło — naprowadziło mnie na myśl, że Leon Lecopte został zamordowany. Proszę przyjąć to jako punkt wyjścia, a teraz zadaje pytanie: „W jaki sposób został zamordowany?”

— W każdym razie nie ja...

— Dowody, które zebrałem — ciągnął Malaise — są przekonujące — i zgadzają się na jednym punkcie: nikogo nie było przy jego śmierci. Szedł ze strychu, czy z drugiego piętra i upadł na schodach.

— To zgadza się z rzeczywistością — rzekł doktor.

— Dokładnie tak było? A skąd pan o tem wie?

Lekarz nie mógł powstrzymać się od uśmiechu:

— Przecież pan ma te informacje od rodziny Lecopte'ów, tak samo jak ja.

— Słusznie — przyznał Malaise. — Mówiłem więc panu, że nikt nie był przy Leonie Lecopte w momencie jego śmierci... Widzę tylko jeden sposób unieszkodliwienia kogoś, nie podnosząc na niego ręki, to jest trucizna.

Inspektor westchnął głęboko.

— Pozostaje stwierdzenie, w jaki sposób. Liczę, że pan mi w tem pomoże.

Doktor wzruszył ramionami i stworzył książkę.

— Powiem panu zupełnie szczerze — rzekł. — Kiedy udałem się na wzwanie Lecopte'ów, syn ich już nie żył. Nie potrzebuję panu mówić, że nie miałem cienia podejrzenia, że może tu zachodzić zbrodnia. Leczyłem tego chłopca stale i zdawałem sobie doskonale sprawę, że był walego zdrowia; pare lat temu stwierdziłem u niego zapalenie osierdzia... Pochyliwszy się nad zmarłym, powiedziałem, oczy wiście, o udarze serca. Jednak potem stwierdziłem, że był to wylew krwi w mózgu.

— Jedno pytanie, doktorze. Przypuszczam, że na ciele nie było żadnych oznak gwałtownej śmierci?

— Nie było nic. Tylko pare wylewów spowodowanych upadkiem ze schodów...

— Proszę mi wybaczyć, że nalegam. Jakiej natury były te wylewy? Doktor uśmiechnął się znnowu.

— To, co się pospolicie nazywa si-niakami. Na twarzy miał zresztą dosyć głębokie zadrapania.

— Doprawdy? — rzekł Malaise. — Zdrapania...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rewolwer delegata gdańskiego na Polaków

Senat gdański zamienił w żart

Podpisane przed dwoma tygodniami trzy protokoły polsko-gdańskie, z których najważniejszy normuje prawa korzystania z portu gdańskiego przez polską flotę wojenną — przyniosły, wydaje się, pewne odprężenie w stosunkach pomiędzy Rzeczpospolitą i Wolnym Miastem. Odprężenie w stosunkach oficjalnych. Nie zmienił się, niestety, antypolski nastrój hulających po Gdańsku i jego przedmieściach bojówek hitlerowskich, nie ustąpiły awantury, bójki, napady na ludzi mówiących po polsku na ulicach miasteczek i osiedli, należących do terytorjum Wolnego Miasta.

To trzeba mieć na uwadze. Z drugiej strony należy powrócić do pewnej sprawy, która ilustruje wymownie stosunki gdańskie i rzuca światło na atmosferę polityczną pokutującą dotąd jeszcze w zaułkach gdańskich.

Istnieje w Gdańsku ciało o charakterze międzynarodowym, podlegające Lidze Narodów. Jest nim Rada Portu, powołana do zarządzania portem gdańskim i składająca się w równej liczbie z delegatów rządu polskiego i władz gdańskich, zarządzających pod przewodnictwem mianowanego przez Ligę Narodów prezydenta neutralnego — obecnie dr. Benzingera, narodowości szwajcarskiej.

Senat gdański okazał przed niedawnym czasem bardzo wiele poczucia taktu, mianując do Rady Portu w charakterze swego delegata właśnie przywódcę gdańskich hitlerowców, prezesa frakcji hitlerowskiej w sejmie gdańskim, wodza wszystkich awantur ulicznych — posła Greisera.

Objął tedy pan Greiser stanowisko delegata gdańskiego w Radzie Portu i już po kilku dniach zwołał zgromadzenie gdańskich urzędników portu, na którym wygłosił przemówienie, uprzedzając, że gospodarka Polaków w Gdańsku skończy się wkrótce, a „polska hołota nie długo już będzie zaniczyszczać prastare niemieckie miasto”. Ot, typowe dla pana Greisera i jego partyjnych towarzyszy przemówienia.

Urzędnicy polscy Rady Portu poczuli się jednak dotknięci tym sposobem wyrażania się o nich i o ich współobywatelach, tembardziej, że przemówienie wygłoszono na zebraniu ich kolegów biurowych, w Radzie Portu zatrudnieni są bowiem Polacy i Gdańszczanie niemal w równej ilości. Odbyło się tedy nazajutrz zebranie urzędników polskich Rady Portu, na którym uchwalono protest przeciwko zachowaniu się pana Greisera i protest ten przesłano na ręce prezydenta Rady Portu — dr. Benzingera.

Minęły dwa dni. Naczelnik wydziału elektryfikacji portu — inż. Rosochowicz, obywatel polski — siedział w swym gabinecie i konferował z jednym z klientów. W tej chwili do gabinetu wszedł poseł Greiser. Inż. Rosochowicz nie znał nawet jeszcze nowomianowanego delegata gdańskiego i ze zdumieniem spojrzął na nieproszonego gościa, przeskadzającego mu w pracy.

— Greiser jestem — pan wie? — delegat gdański do Rady Portu — zarekomendował się gość.

— Rosochowicz jestem — czem mogę służyć? — naczelnik podniósł się z fotelu.

— Jakie są pańskie obowiązki, panie naczelniku, zapoznaję się z pracą urzędników i pragnę wiedzieć co robią?

— Będę służył za chwilę, muszę przedtem zafatwić tego pana — odpowiedział inż. Rosochowicz, wskazując na swego klienta.

— Ten pan może poczekać — odrzekł poseł Greiser. — Ja zresztą mam do pana inną jeszcze sprawę — i głosem podniesionym, nie bacząc na siedzącego ob-

„Iskra“ w Lizbonie

Do stolicy Portugalji przybył statek szkolny „Iskra”, wutany przez władze morskie portugalskie i przedstawicieli kolonii polskiej. Dowódca O. R. P. „Iskra” kmrdr. ppor. Walden złożył wizyty protokółarne władzom wojakowym i morskim. „Iskra” pozostanie w Lizbonie przez cały tydzień.

cego interesanta — cóż to za zebranie mieli panowie polscy urzędnicy? — jakieś protesty przeciwko mnie? — ja wiem o wszystkim!

Po tych słowach pos. Greiser czerwony jak indyk wy dobył rewolwer z kieszeni, położył go na dłoń i podsunął pod twarz inż. Rosochowicza. Przerażony zaintereskótemu kazano oglądać tak piękną scenę, powstał z krzesła i miał najszczerzy zamiar uciec z pokoju. Nie było już jednak czasu. Pan delegat gdański krzychał, stojąc pomiędzy drzwiami i inż. Rosochowiczem: „Koennen Sie dass Ding da? Das ist bei mir immer geladen. Auf Proteste antworte ich damit”. (Zna pan ten przedmiot? Jest zawsze nabit. Ja tem odpowiadam na protesty). — A idąc w kierunku drzwi: „Sagen Sie das ihren Polen” (powiedz pan to swoim Polakom).

Trzasnął drzwiami i wyszedł.

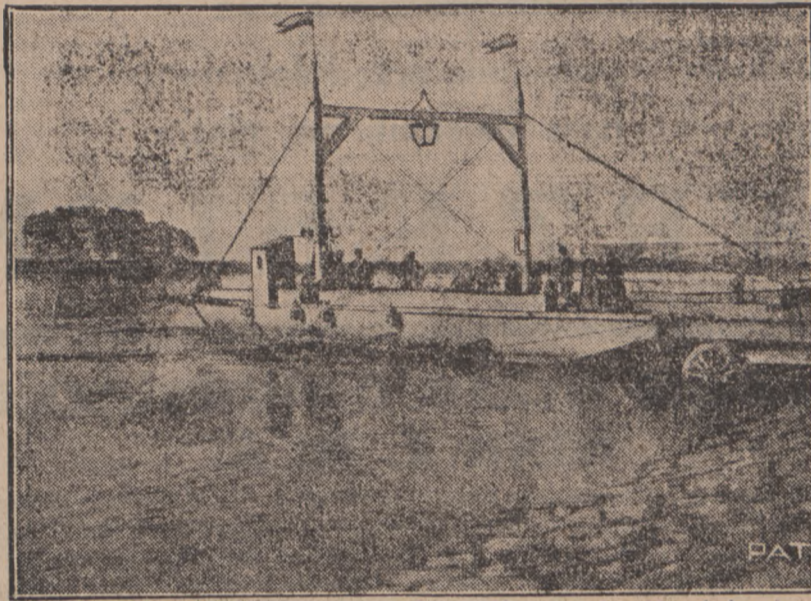
Generalny Komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku złożył protest w Senacie Wolnego Miasta przeciwko sposobowi zachowania się oficjalnego delegata do Rady Portu, Senat gdański odpowiedział, że to był ŻART ze strony posła Greisera.

Należy naprawdę do ludzi, ceniących nadewszystko poczucie humoru. Po między poczuciem humoru a poczuciem śmieszności zachodzi wielka różnica.

Jeżeli Gdańsk zobowiązuje się z jednej strony do „użycia swej powagi i wpływów” dla zapobieżenia czynom podobnym do produkcji żonglerskich rewolwerem posła Greisera, a z drugiej — uważa tego rodzaju produkcję za żart — to naprawdę niema o czem gadać.

Śmieje się zawsze ostatni.

Przez Wisłę



Dwa sąsiadujące ze sobą miasta — Chelmno i Świecie — utrzymują łączność zapomocą promu. Fotografia nasza przedstawia odbijający od brzegu wisłanego prom.

Czarne koszule w Anglii Torysi wzorują się na hitlerowcach

Po oderwaniu się od Labour Party jej skrajnego prawego skrzydła pod wodzą sir Oswalda Mosley'a, rozszedł się, a było to już rok temu, pogłoski, iż sir Mosley, którego przekonania polityczne ulegały dużym i częstym zmianom, zamierza pójść w ślady Hitlera i założyć partię faszystowską. Pewne próby w tym kierunku czyniono w Anglii, ale cała ta robota odbyła się cicho i opinia publiczna, oraz partje polityczne nie zajmowały się kwestją, z pozoru sądząc, dość blaha.

W tych dniach jednak zaszły rozmaite fakty, które zniemacka wysunęły kwestję istnienia faszyzmu w Anglii. W Londynie i w innych większych miastach angielskich pojawiły się wielkie plakaty na słupach ogłoszeniowych i na murach domów, w których partja faszystowska nawołuje młodzież angielską do zapisywania się w szeregi faszystów. W odes-

wach plakatowych znajdują się też groźby pod adresem żydów.

Prasa londyńska podchwyciła natychmiast okazję i wystarała się o interwiew z sekretarzem generalnym partji faszystowskiej. Treść wywiadu podaje „Daily Telegraph”. Generalny sekretarz potwierdził, iż przywódcą i organizatorem partji jest sir Mosley (nb. członek Izby Gmin), który obecnie bada działalność faszystów we Włoszech i w Niemczech, a po powrocie opracuje szczegółowy program dla angielskiej partji faszystowskiej. Torysi angielscy mają nosić czarne koszule; utworzone też zostaną grupy bojowe, do których włączy się wyćwiczonego sportowo, a zwłaszcza w sztuce boksu, mężczyzn.

Naogół prasa i opinia w Anglii traktują sir Mosley'a niezbyt serio.

40 proc. okrętów bez pracy Zadania przed naszą flotą handlową

Kryzys gospodarczy odbił się bardzo dotkliwie na handlu morskim, czego wymownym wyrazem jest zastój w budowie nowych okrętów handlowych, gdyż blisko 40% posiadanych okrętów znajduje się w portach od dłuższego czasu bez ruchu. W r. 1921 wybudowano nowych okrętów na całym świecie ogółem na 4.357 tys. ton, w tem na Anglię z kolonjami i Stany Zjednoczone przypada przeszło 61%. W dziesięć lat później, w r. 1931 pojemność nowych okrętów wynosiła tylko 1.617 tys. ton, t. j. o 62.9% mniej. W r. 1932 (w czerwcu) sytuacja pogorszyła się jeszcze, gdyż pojemność znajdujących się w budowie statków wynosiła zaledwie 1.100 tys. ton, t. j. o 31.4% mniej aniżeli w r. 1931 i o 74.5% mniej od r. 1921. Z poszczególnych krajów, jedne tylko Włochy nie zmniejszyły tempa budowy. — Inne kraje zmuszone zostały do dużej redukcji budownictwa, Anglia i Stany Zjednoczone

— do szóstej części, Niemcy — do piątej, Francja — do połowy i t. d.

Zauważyć należy, że flota odpowiada całkowicie udziałowi danego kraju w handlu międzynarodowym, gdzie Anglia zajmuje pierwsze miejsce, Stany Zjednoczone — drugie i t. d. Jasnym jest zatem, jak ważną rzeczą dla Polski jest posiadanie floty handlowej, odpowiadającej jej stanowi. Zrozumiało to Włochy, które pomimo przesilenia nie zwolniły tempa budownictwa okrętowego. Flota polska handlowa dotąd znajduje się w stanie rozwojowym, gdyż pojemność jej wynosi zaledwie 68 tys. ton, co nie stanowi nawet 0.1% ogólnoświatowej floty. Ponieważ handel nasz w obrotach międzynarodowych bierze udział w wysokości 1%, przeto nawet w obecnych warunkach flota handlowa powinna mieć widoki rozwoju.

Wywalczenie sobie należnego miejsca nie



Polski węgiel do Irlandji

Pierwsze ładunki spotkały się z uznaniem

Po wprowadzeniu przez Irlandję cła na węgiel angielski, koncerty węglowe polskie sprowadziły dotychczas 25 tys. tonn, z czego 6 tys. tonn już wysłano, część wysłana będzie w bieżącym miesiącu, a reszta we wrześniu.

Wedle informacji z rynku irlandzkiego, pierwsze ładunki węgla polskiego spotkały się z dużym uznaniem ze strony tamtejszych odbiorców, którzy jednakże ostatnio wykazują pewną wstrzeźliwość w związku z rozmowami, jakie obecnie się toczą między rządami Irlandji i Anglii w sprawie ewentualnego zniesienia represyj celnych. Poza tem na zbyt węgla polskiego w Irlandji wpływa również obniżka cen węgla ze strony przemysłowców węglowych szkockich jak również udzielanie przez nich dużych kredytów, co wobec niezbyt silnych podstaw finansowych handlu węglowego Irlandji posiada duże znaczenie.

Lotnicy polscy na „Pulaskim“ przybyli do New Jorku

Parowiec „Pulaski“ przybył do portu nowojorskiego o dobę wcześniej, niż oczekiwano. Na pokładzie statku znajdowali się plk. Kosowski, Weber oraz dyr. Kutylowski. Na spotkanie lotników polskich wyjechali do przystani wszyscy żyjący uczestnicy eskadry kościuszkowskiej: kpt. Chess, kpt. Speaks, porucznicy Maitland, Murray, Corsi oraz konsul Rzeczypospolitej Kubisz. Por. Murray autogirem wyleciał na spotkanie „Pulaskiego“, okrążył go kilkakrotnie i rzucił na pokład wieniec kwiatów na znak pozdrowienia dawnych towarzyszy broni. Piękny gest lotników amerykańskich wywołał u wszystkich głębokie wrażenie.

Czy wiecie że...

— Największy odsetek zaburzeń w odbiorze radiowym wywołany jest przez ruch tramwajów w miastach (24 proc.) a 23 proc. przez instalacje maszynowe, parowe i elektryczne.

— Instytut doświadczalny w Forchheim wyhodował przez krzyżowanie różnych odmian gatunki tytoniu o zapachu miodu, kakao i kawy.

— 50.000 młodzieży w Stanach Zjednoczonych, w wieku poniżej 16 lat, odbyło samodzielnie większe podróże po kraju a nawet zagranicę.

— W biurach amerykańskich wprowadzono zegary piaskowe trzyminutowe przy aparatach telefonicznych dla rozmów międzymiastowych.

Zastraszająca epidemia tyfusu brzusznego w pow. brodnickim

Mleczarnia rozsądnikiem zarazków tyfusu

Jak już donosiliśmy, wieś Nieżywiec, leżąca na pograniczu powiatu brodnickiego i wąbrzeskiego, nawiedziła straszna epidemia tyfusu brzusznego.

W związku z wybuchem epidemii władze administracyjne wydały cały szereg zarządzeń. Zamknięto obydwa miejscowe mleczarnie oraz składy kolonjalne, których właściciele zachorowali na tyfus.

Ograniczono ruch ludności, zamknięto wywóz wszelakich produktów żywnościowych na targ do Brodnicy. Ludność Nieżywiecia i okolic zaopatrzone w pigułki przeciwtyfusowe oraz zarządzone szczepienia ochronne.

Epidemia tyfusu brzusznego objęła Nieżywiec i miejscowości przyległe, a mianowicie Kawki, Płachoty i Piwniczki (pow. wąbrzeski).

Dnia 23 b. m. udała się na zlustrowanie terenu Komisja Sanitarna na czele z inspektorem lekarskim Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego p. dr. Lewczewskim i p. starostą Wimmerem. Jako członkowie Komisji uczestniczyli w lustracji pp. dr. Kamiński, lek. pow., dr. Ronowski, nac. lekarz Kasy Chorych, dr. Zakrzewski, dyr. Szpitala pow. dr. Kozłowski i pow. kom. policji p. Nowacki.

Komisja zgodnie stwierdziła celowość i słusność wydanych zarządzeń administracyjnych oraz wykazała, iż głównym rozsądnikiem tyfusu brzusznego była mleczarnia p. Macikowskiego. Mleczarnia ta z powodu epidemii została przez władze policyjne zamknięta.

Jednakże właściciel mleczarni p. Macikowski potajemnie nadal przyjmował mleko i robił masło.

Za karygodne przekroczenie zarządzenia p. Macikowski z polecenia p. starosty Wimmera został natychmiast aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Mleczarnię zamknięto i opieczętowano.

„Hrabia tu-Hrabia tam... a w rezultacie 8 miesięcy więzienia

Aby po przeczytaniu powyższego tytułu nie myślał ktoś przypadkiem, że będzie tu mowa o arystokracie prawdziwym, a więc z dziać da pradziada, na samym wstępie wspomnieć należy, że imię pan Bolesław Pasieka z Inowrocławia jest hrabią samozwańczym, jednym z pośród wielu, którzy specjalnie lubują się w używaniu wysokich tytułów.

Los kazał mu spełniać funkcję skromnego urzędniczyny F-my „Rozbudowa” w Inowrocławiu, lecz p. Pasieka nie był z tego zadowolony. Inni, mając w obecnych czasach takie zajęcia, czuliby się z tego powodu szczęśliwymi, Pasieka jednak miał — jak to mówią — wyższe „aspiracje”. Raz przynajmniej w życiu odegrać rolę wytwornego i rozrządnego hrabiego — było dla niego jedynym marzeniem. Wiadomo, że zabawy podobne dochodzą do skutku jedynie wtedy, jeżeli „debiutujące hrabiątko” czuje się przy grubszej formie. Pasieka przewidział i tę okoliczność. Świsnął poprostu 30 maja b. r. 3500 złotych gotówką wyżej wymienionej firmie i tego samego jeszcze dnia cichaczem opuścił Inowrocław, udając się pociągiem do Grudziądza. Tu przez trzy dni hulał za zdefraudowane pieniądze we wszystkich lokalach rozrywkowych. Wszędzie przedstawiał się za „pana hrabiego”, nie dziw więc, że lgnęły do niego nadobne damulki z półświatka, które pomogły mu do szybszego roztrwonienia wszystkich pieniędzy. Krótki okres czasu wystarczył w zupełności, aby mówiono o nim tu i tam. Stało się nawet publiczną tajemnicą, że „hrabia” o godzinie 10 bawi się tu, o godz. 11 tam, a o godz. 12 jeszcze gdzieś indziej.

Trzy dni minęły jednak szybko. Na dalsze hulanki zabrakło już pieniędzy. Pasieka, nie chcąc dyskredytować się w gronie przyrodnich znajomych, powrócił jak niepyszny do Inowrocławia. Tu z miejsca został aresztowany. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, po przeprowadzeniu rozpraw, skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Należy zaznaczyć, iż przed dwoma dniami zmarła na tyfus siostra p. Macikowskiego, zamieszkała razem z nim w mleczarni.

Ciężko chorych z Nieżywiecia i okolicy przewieziono do szpitala powiatowego w Brodnicy, resztę ulokowano w prowizorycznym szpitalu w Nieżywieciu, jaki urządzono w zajętych na ten cel ubikacjach szkolnych.

Z ubolewaniem należy stwierdzić, iż jeden z lekarzy brodnickich stwierdził wypadek tyfusu w Nieżywieciu

przed kilkunastu dniami, jednakże nie zawiadomił o tem władz administracyjnych.

Tem karygodnym zaniedbaniem, lekarz ów dopuścił do tak wielkiego rozszerzenia się epidemii.

Sądymy, iż władze przełożone wyściągną z tego najdalej idące konsekwencje.

Jak się dowiadujemy dalej, i w Brodnicy zaszły dwa wypadki zaszłenięcia. Jednakże dopiero zbadanie krwi może nas upewnić, że epidemia dotarła i do Brodnicy.

WSZYSTKIE

URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE

przyjmują przedpłatę na nasz dziennik na mies.

WRZESIEŃ

Bilans pracy kujawskiego koła Z. O. R.

Od 10 lat na terenie Inowrocławia istnieje Koło Związku Oficerów Rezerwy. Koło, którego pierwszym prezesem był p. Watta-Skrzydlewski, należało początkowo do Związku w Poznaniu, a od r. jednak 1923 należy do Okręgu Pomorskiego Z. O. R. Dzisiaj Koło pod kierownictwem sprężystego zarządu, na którego czele stoi jako prezes p. ppor. Goszczyński, rozwija się doskonale, nawiązując ścisły kontakt z władzami i organizacjami, występując nazewnątrz w obchodach i uroczystościach państwowych i społecznych i organizacjami pokrewnymi. Koło liczy obecnie 105 członków i eo do liczebności stoi na 5 miejscu w okręgu pomorskim.

W ostatnich dniach kujawskie koło Z. O. R. obchodziło 10-lecie swego istnienia. Po mszy św. w kościele Matki Boskiej w Inowrocławiu celebrowanej przez ks. Sychalskiego, podniosło okolicznościowe kazanie wygłosił ks. radca dziekan Kubski. Następnie po mszy św. w czasie której pienia wykonali pp. Tadajenka, Jabłoński, Wyborski i Ciesielski, a orkiestra 59 p. p. wykonała mszę Wagnera, udałi się oficerowie i goście na cmentarz, gdzie złożono na grobie poległych powstańców 1919 roku piękny wieniec. Nad mogiłą, przy której straż honorową trzymała drużyna Zw. Podof. Rezerwy, wygłosił przemówienie p. kpt. rez.

dr. Bydalek. Po ślubowaniu młodszych oficerów nad grobem Powstańców orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem o godz. 12-tej odbyła się w salach kasyna uroczysta akademja, zagajona przez prezesa koła p. ppor. Gószczyńskiego. Mówca, witając przedstawicieli władz oraz gości, zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego pochwyconym przez licznie zebranych.

Po przemówieniach i składaniu życzeń gości, prezes zarządu złożył sprawozdanie z 10-letniej działalności, poczem przedstawiciel zarządu Okręgowego p. por. rez. Klimczewski wręczył dyplomy 13 zasłużonym członkom koła. Z akademji wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, oraz gen. Góreckiego, prezesa Federacji. Po wspólnym obiedzie, w czasie którego wzniesiono kilka toastów, o godz. 16 odbyły się strzelania dla członków i gości. Wieczorem odbył się miły reunion, w czasie którego wręczono nagrody zwycięzcom strzelania.

Uroczystość 10-lecia Koła kujawskiego Z. O. R. wypadła niezwykle imponująco i uroczysto i niewątpliwie przyczyni się do dalszej łączności wszystkich oficerów rezerwy zamieszkujących na terenie działalności Koła.

Z życia Federacji Kolejowców Polskich w Bydgoszczy

We wtorek, dnia 23 bm. odbyło się w lokalu „Pod Lwem” plenarne zebranie bydgoskiej grupy Federacji Kolejowców Polskich, przy nader licznych udziałach członków. Obrady zagał prezes grupy p. Lipiński, poczem po przyjęciu porządku obrad, sekretarz p. Potrzebny odczytał protokół z ostatniego zebrania.

Z kolei zabrał głos prezes okręgowy p. War-kocz, który w dłuższym przemówieniu zreferował aktualne zagadnienia zawodowe i organizacyjne miejscowej placówki wraz z okręgiem, — poczem nakreślił stosunek Federacji do kolejowych związków opozycyjnych.

Od chwili powstania Federacji Kolejowców Polskich na tutejszym terenie, organizacje opozycyjne, uważające Federację za „twór sezonowy”, — rozpoczęły wrogą kampanję destrukcyjną, objawiającą się w stałych atakach. Mimo, że w ostatnim okresie działanie to, tak pod względem liczebnym jak intensywnym znacznie się wzmogło, — nie zdołano jednak naruszyć spójności Federacji. Władze

naczelne F. K. P. wraz z wszystkimi podległymi jej kierownikami placówek stoją niezmienne na raz obranem stanowisku, dzięki czemu organizacja ta zyskała sobie zasłużone uznanie u władz pracodawczych.

Mężowie zaufania, oraz członkowie F. K. P. w przeciwieństwie do przywódców innych związków kolejowych nie uprawiają na terenie pracy politykijskiej, dzięki czemu zyskują z dnia na dzień coraz to większy szacunek u niestowarzyszonych kolegów.

Przywódcy opozycyjnego Związku Kolejowców Polskich, t. zw. pospolicie „Zetkapowcy”, widząc topniejące stale szeregi własnej organizacji, rozgłaszają przy każdej stosownej i niestosownej okazji, że Federacja „załamuje się”. Ożywoze te zastrzyki, mające uchronić nikłe szeregi Z. K. P. przed zupełnym uwiązaniem nie odnoszą jednak pożądanego w smach i na jawie skutku, czego dowodem jest fakt, że nawet członkowie zarządów okręgowych (!) tej organizacji... podpisują deklaracje wstąpienia do Federacji Kolejowców. Tymczasem sama tylko grupa bydgoska zamierającej rze-

50-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Świeciu

Ubiegłej niedzieli Ochotnicza Straż Pożarna w Świeciu obchodziła piękną uroczystość 50-lecia swego istnienia. W uroczystości wzięło udział cały szereg delegatów nie tylko z Pomorza, ale nawet i z Wielkopolski.

Imponującym pochodem, w którym stanęło około 400 strażaków w mundurach przy dźwiękach orkiestry S. M. P. z Grudziądza, udano się przystrojonymi w zieleń ulicami miasta do kościoła Poklasztornego, gdzie uroczystą mszę św. odprawił ks. dziekan Konitzer, wygłaszając piękne okolicznościowe kazanie. Podczas mszy św. pienia religijne wykonał chór „Harmonja” pod batutą p. Sikory. Następnie odbyła się defilada przed inspektorem wojewódzkim p. Kaszewskim, poczem udano się do ogrodu p. Chelstowskiego, gdzie uroczystą akademję zagał prezes p. Jędrzejewski, witając przedstawicieli władz, gości, delegatów, obrazując 50-letnią pracę Ochotniczej Straży w Świeciu.

Po przemówieniach pp. starosty Kowalskiego, burmistrza Kostka, ks. dziekana Konitzera przewodniczącego Rady Miejskiej Śliwy, dyr. Brauna, inspektora Kaszewskiego, nastąpiła dekoracja zasłużonych członków straży. Po wspólnym obiedzie odbyły się ćwiczenia strażackie, którym przegładaly się tłumy publiczności. Uroczystość zakończyła zabawa ogrodowa.

Poświęcenie nowej strzelnicy w Chelmży

Ubiegłej niedzieli odbyła się w Chelmży uroczystość poświęcenia nowej strzelnicy Bractwa Strzeleckiego. Po mszy św. celebrowanej przez ks. prałata Szydźka, udano się na nowowytbudowaną strzelnicę, której poświęcenia dokonał ks. prałat Szydźka, a otworzył ją przez przecięcie wstęgi starosta p. dr. Bogocz. Z kolei oddano pierwsze strzały na cześć Rzeczypospolitej, Armji, Kościoła, miasta Chelmży, i Bractwa, poczem w czasie wspólnego obiadu p. burmistrz Kurzętkowski złożył sprawozdanie z historii Bractwa Strzeleckiego w Chelmży, witając jeszcze raz wszystkich gości i odczytując depesze z życzeniami. O godz. 16 rozpoczęto strzelania o godność króla kurkowego.

Godność króla zdobył najmłodszy strzelec ppor. rez. Rymer, godność pierwszego rycerza p. Jastrzębski, drugiego rycerza p. Sylwester Muszyński.

Wielki pożar pod Działdowem

Straż strzelała 100 tys. zł

W ub. poniedziałek o godz. 20,15 podczas burzy uderzył piorun w zabudowania właściciela majątku Goetzendorf-Grabowskiego w Kramarzewie (pow. działdowski), wskutek czego spaliły się 2 stodoły wraz z zbożem i maszynami rolniczymi, wyrządzając szkodę na sumę 92.290 zł. Spalone mienie było ubezpieczone w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu na sumę 122.000 zł. Maszyny rolnicze nie były wogóle ubezpieczone.

Budujemy Flotę Narodową

komo Federacji przyjęła w ub. miesiącu nie mniej jak 44 nowych członków. Inne ośrodki, jak Katowice, Poznań, Radom, Kraków i t. d. wykazują jeszcze większy przyrost w szeregach organizacyjnych.

Jeżeli chodzi o materialne zdobycze Federacji Kolejowców Polskich, to wystarczy wymienić, że Zarząd Główny w Warszawie czyni starania, by ograniczono t. zw. „świątówkę” i przywrócono 10 procentowy dodatek tym grupom pracowników, którzy mają wynagrodzenie stosunkowo niskie. Starania te są na dobrej drodze.

W ożywionej dyskusji, która potoczyła się wartyko i zgodnie wokół poruszonych tematów, zabierali głos: pp. prezes Lipiński, wiceprezes Sroka, Rutkiewicz, Ślubowski, Rajwer, Niedzgorński i wielu in.

Przed zakończeniem obrad zebrania uczcili przez powstanie z miejsc pamięć s. p. Pani Prezydentowej Mościckiej, poczem przewodniczący p. Lipiński okrzykiem na cześć Federacji zebranie zamknął.

„PALACE” Dziś Premiera!

Potężny przebój dźwiękowy świata
„Powrót do życia”
 wspaniały dramat miłości i zdrady.
 W rol. gl. Janet Gaynor i Charles Farrell.

KRONIKA

piątek 26 sierpnia
TORUN
Kalendarzyk rzym.-kat.
 Czwartek Ludwika
 Piątek M. B. Czesłoch.

— Stan wody w Wiśle z dnia 24. 8.: Zawichost +1.01, Warszawa +1.08, Płock +0.91, Toruń +1.00, Fordon +1.07, Chełmno +0.95, Grudziądz +1.17, Kórzeniewo +1.32, Piekło +0.56, Tczew +0.56, Einlage +2.44, Schiewenhorst +2.70.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 24 bm, włącznie dyżuruje apteka Pod Orlem — Rynek Nowomiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek 24 bm. godz. 20 „Wynalazca”.
 Piątek, 26 b. m. — Teatr nieczynny.
 Sobota, 27 b. m. o godz. 20 — „Wynalazca”.

Niedziela, 28 b. m. o godz. 16 — „Królowa miliardów”; o godz. 20 — „Bajadera”.

Repertuar kin:

Światowid — „Los dzentelmana”.
 Palace — „Powrót do życia” z Janet Gaynor.

Mars — „Księżniczka Jazzbandu”.
 Lux — „Książę Dracula”.

Corso — „Krwawy Odwet” i „Harold — trzymaj się!”

MARS Kina teatr dźwiękowy ul. Warszawska

Potężny film dźwiękowy.

Najeżdźcy Front Zachodni 1918

Wstrząsający dramat miliona istnień ludzkich rzuconych w wir wojny reżyserji genialnego G. W. PABSTA.
 Nadto: Dostojny nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15, 19-tej i 21-ej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.70—1.30.

Z miasta

— Zamiast wieńca na grób ś. p. Franciszki Kirtiklisowej, matki p. Wojewody Pomorskiego, Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej zakupiło żalobną mszę św. którą celebrować będzie w Grudziądzu Warmjak ks. dr. mjr. Lega.

— Kursy wieczorne maturalne i dokształcające dla pań i panów, koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, rozpoczynają się dnia 1 września br. Będą utworzone klasy od IV do VIII gimnazjalnej, typu humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego, w których językiem nowożytnym będzie język angielski i francuski lub niemiecki. Ważne dla handlowców! Będą otwarte kursy języka angielskiego, jakoteż kursy dokształcające z chemii i przyrody dla uczniów i praktykantów aptekarskich i drogerijnych. Zapisywać się na kursy jakoteż bliższe informacje otrzymywać można każdego dnia w gmachu gimnazjum niemieckiego w Toruniu przy ul. Piekary 1. 49. Dla pp. wojskowych pewne ulgi. — Koncesjonariusz em. Naczelnik Wydziału Kuratorium — Władysław Jankowski. (5893)

— Uwaga członkowie Oddziału III (Mokre) Związku Strzeleckiego. Podaje się do wiadomości członków, iż w dniu 26 sierpnia o godz. 18.30 odbędzie się zbiórka całego Oddziału w świetlicy przy ul. Sobieskiego 56. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Zarząd uprasza członków o jak najliczniejsze przybycie.

— Powrót z Dłoku. Kolonia Żeńska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych wyrusza z Dłoku dnia 26 sierpnia rano w specjalnie przydzielonym wagonie. Od godziny 12—21 zwiedza Lwów, a następnie wyrusza w dalszą podróż przez Łódź Kaliską i Kutno. Do Torunia-Przedmieście przybywa dnia 27 o godz. 17 min. 0.4.

— Surowice i szczepionki lecznicze. W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie wyrobu, kontroli i sprzedaży surowic i szczepionek leczniczych, zapobiegawczych i diagnostycznych. Na podstawie tego rozporządzenia wyrób surowic i szczepionek, używanych w praktyce lekarskiej, dozwolony jest wyłącznie osobom, które uzyskają odpowiednio

Pomorze ku czci śp. Prezydentowej Mościckiej

Celem, omówienia sposobu uczczenia śp. Michaliny Mościckiej, małżonki p. Prezydenta Rzeczypospolitej, odbyło się w dniu wczorajszym w mieszkaniu p. Wojewody Pomorskiego, zebranie przedstawicieli ludności, władz państwowych, wojskowych i samorządowych, oraz wszystkich organizacji i stowarzyszeń społecznych w Toruniu, zwołane z inicjatywy p. wojewodziny Janiny Kirtiklisowej.

W zebraniu nader liczny udział wzięli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa toruńskiego.

Zebranie zagała p. wojewodzina Kirtiklisowa — krótkim przemówieniem, w którym wyjaśniła cel zebrania, — poczem przystąpiono do wyboru prezydium zebrania. Przewodniczącym wybrano ks. kanonika Kozłowski, delegata J. E. ks. Biskupa Chełmińskiego, do prezydium weszli p. wojewodzina Kirtiklisowa, p. pułk.

Wasilewska, przedstawicielka Stow. „Rodzina Wojskowa”, prezes Sadu Apelacyjnego Szyszko, i pułk. Matze nauer — jako przedstawiciel dowódcy O. K. VIII.

Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do omówienia poszczególnych punktów porządku obrad W wyniku dyskusji, w której zabierali głos m. in. p. woj. Kirtiklisowa, ks. kanonik Kozłowski, ks. prałat Wysięński, ks. prałat Sienkiewicz, prezes Sadu Apelacyjnego p. Szyszko, dyr. Chwastek i inni przyjęto program uroczystości ku czci zmarłej małżonki p. Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz postanowiono zainicjować akcję, która obejmie całe Pomorze.

Hold, jaki złoży Pomorze pamięci śp. prezydentowej Michaliny Mościckiej wyrażać się będzie w uroczystym nabożeństwie żalobnym, akademii, oraz stworzeniu trwałego żywego pomnika ku czci dostojnej zmarłej.

Szczegółowy program uroczystości podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Organizacje społeczne, które zamierzają wziąć udział w akcji uczczenia pamięci zmarłej małżonki p. Prezydenta Rzeczypospolitej, które — przez przeoczenie — nie otrzymały specjalnego zaproszenia na wczorajsze zebranie, uprasza się o zgłoszenie akcesu na rece prezesa Januskiewicza ul. Szeroka.

„ŚWIATOWID”

Dziś Premiera!

John Gilbert, Louis Wohlheim, Lella Hyams i Anita Page

w dramacie niezwykłych emocyj

„LOS DZENTELMENA”**S. M. P. na boisku**

Zawody sportowe S. M. P. w Toruniu

W sobotę i w niedzielę na stadionie miejskim odbyły się Vste ogólnopomorskie zawody sportowe Związku S. M. P. męskiej.

Do zawodów stanęło 120 zawodników.

W sobotę odbyły się przedboje gier sportowych i lekkiej atletyki. W niedzielę o godzinie 5 rano na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Zieloncu odbyły się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na 50 mtr., które przeprowadził pułk. Jabłoński, instruktor P. W. na m. Toruń przy pomocy sędziów Związku Podoficerów Rezerwy z p. Schneiderem na czele. Pierwszą nagrodę zdobył Okręg Grudziądz, uzyskując 86 pkt. na 100 możliwych.

O godz. 8.30 w ogrodzie „Oaza” zebrał się zawodnicy i stowarzyszenia z 5 sztabami i przy dźwiękach orkiestry hallerczyków udano się do kościoła św. Jana, gdzie ks. gen. sekr. Zynda odprawił mszę św. Po nabożeństwie udano się na plac przed gmachem Dyrekcji Kolejowej, gdzie odbyła się defilada.

Główne zawody lekkoatletyczne i gier sportowych odbyły się po południu na stadionie miejskim pod kierownictwem naczelnego instruktora W. F. i P. W. S. M. P. prof. Flisaka, przy pomocy p. Rogozińskiego, kierownika zawodów lekkoatletycznych i p. Bolta, kierownika gier sportowych. Warunki były bardzo dobre. Zawodnicy wykazali równy poziom wyrobienia sportowego.

Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji otrzymał „Gdańsk”, drugie miejsce zdobył „Toruń”, trzecie „Nowe Miasto”.

Niedzielny upał, który dał się we znaki tak zawodnikom jak i publiczności, nie wpłynął ujemnie na przebieg zawodów, które się odbyły w należyтым porządku. Dobry wygląd zawodników S. M. P. wywołał zachwyt u publiczności, której niestety, jak zawsze na podobnych imprezach sportowych, była znikoma ilość.

Nagrody rozdawał ks. gen. sekr. Zynda.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 25 b. m. na Pomorzu

Dość pogodnie, rankiem miejscami mglisto. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia około 20°. Słabnące wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

W pracy dla państwa i społeczeństwa

Każdy młody inteligent powinien znaleźć się w szeregach „Legjonu Młodych”

Cały nikły ruch organizacyjny naszej młodzieży inteligentnej, ogranicza się jedynie do kilkudziesięciu organizacji sportowo-gimnastycznych i do niewielu organizacji zawodów towarzyskich, których programy, siłą rzeczy, muszą być ograniczone do szczupłych ram zasadniczych, stosownie do charakteru i zadań danej organizacji.

Jest to o tyle wytlomaczalne, że my do niedawna nie mieliśmy organizacji o szerszym horyzoncie, o celach idealistycznych, któreby zdolne były porwać do czynu i złączyć w jednym karnym szeregu milionowe rzesze naszej młodzieży. Stało się jednak, że taka organizacja została powołana do życia, mając na celu skupienie młodzieży do pracy dla Państwa.

Podkreślić tu wypada jeszcze, że kiedy w innych państwach całemu ruchowi organizacyjnemu młodzieży nadają ton inteligenci, a większość członków rekrutuje się z młodych inteligentów, to u nas tę młodzież właśnie najtrudniej zmobilizować. Nie można tego stanu rzeczy tłumaczyć sobie brakiem uczuć patriotycznych u naszej młodzieży, gdyż możemy być pewni, że na wypadek wojny pierwsi stanęliby w szeregach armji. Brak tu jest tylko odpowiedniego uświadomie

nia, dzięki któremu poznaliby oni, że praca w okresie pokoju jest dla Państwa niemniej ważną, od ofiary krwi w okresie wojny.

Położenie Polski i ogólna struktura polityczna świata nakazuje nam czuć specjalnie i zważać na ruch naszych sąsiadów. Jeżeli nie chcemy być przez wypadki zaskoczeni, musimy na każde ich pociągnięcie odpowiedzieć podobnym pociągnięciem i ich milionom zorganizowanej młodzieży przeciwstawić miliony naszej młodzieży, owianej miłością ojczyzny.

Cała bezczynna do tej pory nasza młodzież, względnie rozbita w nic znaczących związekach, musi skupić się w jednej potężnej organizacji, której celem jest praca dla państwa. Organizacją taką jest „Legjon Młodych” — Związek Pracy dla Państwa.

Z samego tytułu tej organizacji możemy się domyśleć jej programu, to też każdy młody inteligent, czy to już pracujący czy też opuszczający dopiero mury szkolne, o ile droga mu jest Ojczyzna, o ile miłość wolności nie zaczyna i nie kończy się u niego na frazesach, znajdzie się natychmiast w zaszczytnych i karnych szeregach „Legjonu Młodych”.

Adwokat Rudka oskarżony o fałszywe doniesienie

W dniu wczorajszym odbyła się w Sądzie Apelacyjnym rozprawa przeciwko adwokatowi Rudolfowi Rudce z Grudziądza który swego czasu został zasądzony wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu za antypaństwową działalność.

Tym razem Rudka został oskarżony o fałszywe doniesienie do prokuratora S. A. Oskarżony w piśmie wysłanym do prokuratora S. A. miał fałszywie obwinąć rzeczoznawcę sądowego Ryszarda Paula o przestępstwo z § 266 k. k.

ESPLANADA Dziś wielki nadzwyczajny Dancing towarzyski, tańce, wędki o nagrody. Od 15 kompletna zmiana programu. — Czeroletnia Gertruda, fenomenalna najmniejsza akrobatka tryumfuje.

zezwolenie departamentu służby zdrowia. Wyrob surowic i szczepionek odbywać się może tylko pod fachowym kierownictwem osób, zatwierdzonych przez departament. Wszystkie zakłady wyrobu surowic i szczepionek obowiązane są prowadzić szczegółowe wykazy wyprodukowanych materiałów, oraz notować, komu, w jakim czasie i w jakich ilościach surowice lub szczepionki zostały oddane. — Wszystkie surowice i szczepionki przed ich wypuszczeniem w obieg podlegają badaniu w państwowym zakładzie higieny w Warszawie. Badaniu podlega każdorazowo cała serja produkcji surowic i szczepionek. Całkowita serja produkcji powinna być złożona w specjalnym pomieszczeniu w lokalu zakładu wytwórczego i opieczetowana pieczęcią urzędową po pobraniu prób do badania. Po otrzymaniu pomyselnego wyniku badania, województwo udziela zezwolenia na puszczenie w obieg surowic, względnie szczepionek. Rozporządzenie określa czas, w ciągu którego surowice i szczepionki mogą znajdować się w obiegu.

— Zgony. Dnia 24 sierpnia 1932 r. zmarli w Toruniu: Weronika Grelewicz z d. Romanowska, ur. 25. 9. 1876; Jan Julkowski, ur. 23. 6. 1867 r.

Z teatru

— Dzisiejsza premiera. Dziś w czwartek, 25 sierpnia o godz. 20 po raz pierwszy (po cenach do połowy niższych) „Wynalazca”, sztuka w 3 aktach porucznika Norberta Jezierskiego. Opracowanie reżyserskie i inscenizację nawskróś oryginalną, odbiegającą od współczesnego szablonu scenicznego, przygotował reżyser R. Wasilewski. Główne role spojęły w niezawodnych rękach pp. Romy Pałowski, R. Wasilewski i Serwińskiego, resztę obsady stanowią pp. Zięciakiewicz, Cor nobis, Koczyńska, Lenczewski, Dębiewicz, Dębiewiczowa, Jejde, Cedzyńska i Jaroń. Dekoracje projektował i wykonał inż. W. Małkowski. Realizacja „Wynalazcy”, która obudziła wielkie zainteresowanie w sferach miłośników teatru, będzie niezwykle wydarzeniem w życiu sceny toruńskiej. W piątek, 26 b. m. teatr nieczynny.

Zapisy

Dzieci do klas I, II, III, IV, V i VI przygotowane wawczej szkoły powszechnej

Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej w Toruniu

przyjmuje kancelarja szkoły od dnia 24 sierpnia w budynku szkoły przy ul. Piastowskiej 2 w godzinach od 10 do 12 i od 15 do 17

Kierownicza szkoły

Komunikat Komisji Krzyża i Medalu Niepodległości „Powstanie Poznańskie“

Trudności techniczne uniemożliwiły Komisji Krzyża i Medalu Niepodległości takie opracowanie całokształtu pracy niepodległościowej na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego, by jednocześnie mogła przedstawić do odznaczenia wszystkich zasłużonych obywateli tych województw. Dlatego odznaczenia nadane będą w dwu transzach. Ogłoszenie przyznanych odznaczeń nastąpi w najbliższych numerach Monitora.

W związku z tem Komisja oświadcza, że nie zasługuje, lecz wyłącznie względy techniczne decydowały przy ustalaniu listy 1 transzy

oraz kolejności ogłoszeń.

Wobec ukończenia zasadniczych prac, Komisja nie może przyjąć żadnych dalszych wniosków i prosi o wstrzymanie się z wszelką korespondencją dotyczącą odznaczeń.

Po dokumenty przysłane Komisji z życiorysami należy się zgłaszać do Archiwum Tow. dla badań nad hist. powstania wkp. 1918—19 Poznań, plac Działowy 2.

Prasę prowincjonalną uprasza się o przedruk komunikatu.

(—) Głabisz, ppłk. dypl. przewodniczący;

(—) Jakubowski, ppłk. dypl., sekretarz.

Przyrost ludności w Leningradzie

W chwili obecnej Leningrad liczy 2815000 mieszkańców, których liczba wzrasta gwałtownie z każdym miesiącem. Zgodnie z planem „piatiletki“ w 1937 roku Leningrad powinien posiadać 3500000 mieszkańców. W ciągu ostatnich miesięcy liczba robotników zamieszkałych w Leningradzie wzrosła z 1345000 do 1950000 w czem duży odsetek stanowią robotnicy budowlani. Liczba tych ostatnich wzrosła w ciągu ostatniego roku o 170 procent.

Kryzys w przemyśle automobilowym

Przemysł automobilowy w Stanach Zjednoczonych znajduje się w stanie zastoju. — W maju rb. wyeksportowano ze Stanów 5004 aut., wartości 3.050.000 dolarów. Jest to o 971 wozów mniej, niż w kwietniu rb. i o 7694 wozów mniej niż w maju ub. roku. Spadek eksportu aut amerykańskich jest wynikiem nie tylko kryzysu, ale i znacznego obniżenia cen wozów w Europie, której przemysł automobilowy konkuruje coraz skuteczniej z przemysłem amerykańskim.

Zemsta mechanika

Mechanik centrali telefonicznej w Caen (Francja), którego wydalono ze służby, wpadł na pomysł osobliwej zemsty. Zwerbował on grupę bezrobotnych, z którymi wędrował wzdłuż linii telegraficznych i telefonicznych w Normandji. Pod jego kierownictwem i za jego wskazówkami robotnicy przecinali przewody, druty i łączili je potem dowolnie. — Powstał stąd niesłychany zamęt w komunikacji telefonicznej i telegraficznej, która jest od kilku dni zupełnie uruchomiona w całej Normandji.

Smakosze

piją tylko

PIWO

„**Jubileuszowe**“

z Browaru

Grudziądzkiego

W. Sommer i Ska

Humor

LEKARZ SWOJE, PACJENT SWOJE

Lekarz: Zalecam pani częste używanie kąpieli, ruch na powietrzu, lekką, przewiewną odzież.

Mąż (wieczorem): Co ci przepisał lekarz?

Zona: Pobyt przez 4 tygodnie nad morzem trzy tygodnie pobytu w górach, co wymaga też sprawienia kilku odpowiednich sukien.

Programy radiowe

Piątek, 26 sierpnia.

Warszawa: 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astr., hejnał z Krakowa. 12,40 Urz. kom. PIM. 12,45—13,25 Płyty gramof. 15,00 Kom. gosp. 15,10—15,30 Gitary hawajskie — Ławusiewicz. 15,35—16,35 Koncert solistów z płyt gramof. Galli-Curci, sopran, Földessy, wioloncz. i M. Stabile, bar. 16,35 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków. 16,40 Odczyt. 17,00—18,00 Koncert w wyk. Ork. Dętej Zw. Zaw. Muzyków Rzplitej Polskiej pod dyr. A. Bromke. 18,00 Odczyt. 18,20 Muzyka tan. z Ciechocinka. Ork. pod kier. Z. Karasińskiego i S. Kataszka 19,15 Rozmaitości. 19,45 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej“ z Wilna. 20,00—21,50 Koncert symf. ze studja. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i W. Niemczyk (skrzypce). 21,00 Feljton p. t. „Mikrofon, jako krytyk“, wygl. dr. A. Simonówna. 21,15 D. c. koncertu. 21,55 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej. 22,00 Muzyka tan. 22,40 W. ad. sportowe. 22,50—23,30 Muzyka tan. Ork. pod kier. Frageta i Jakubowskiego.

Sobota, 27 sierpnia.

Warszawa: 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astr., hejnał z Krakowa. 12,40 Urz. kom. PIM. 12,45—13,25 Płyty gramof. 15,00 Kom. gospod. 15,10—15,30 Piosenki w wyk. Pilar Arcos i Hank. Ordonówny. 15,30 Wiad. wojsk.-strzeleckie omówi z ramienia Wojsk. Inst. Nauk.-Wydawn. red. J. I. Targ. 15,40 Sluchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Gdzie szumią fale Bałtyku“, w oprac. E. Zaremby. 16,05—16,35 Muzyka w wyk. ork. Edith Lorand. 16,35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 16,40 „Przegląd wydawnictw periodycznych“, omówi prof. H. Mościcki. 17,00—18,00 Koncert popołudniowy w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 18,00 Odczyt. 18,20 „Jak powstaje złoty?“ (Reportaż z Mennicy Państw.). 18,45 Muzyka lekka i tan. z rest. „Cristal“. Ork. pod kier. Frageta i Jakubowskiego. 19,10 Rozmaitości. 19,30 Kom. Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce. 19,45 „Książka rolnicza“, wygl. inż. W. Sawicki. 20,00—21,50 Koncert wiecz. W. yk.

Ork. Filh. Warsz. pod dyr. St. Nawrota, J. Popławski (tenor) i L. Urstein (akomp.). 20,50 „Na widnokręgu“. 21,05 D. c. koncertu. 21,55 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 22,05—22,40 Utwory Chopina w wykon. J. Smidowicza. 22,40 Wiad. sportowe. 22,50 do 24,00 Muzyka tan. z Ciechocinka. Ork. pod kier. Kataszka i Karasińskiego.

Giedy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 24 VIII 1932 r.

	Tranzakcje	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	—	—
DEWIZY.		
Belgia	124.00—123.69	
Gdańsk	173.85—173.42	
Holandja	359.30—358.40	
Kopenhaga	—	
Londyn	30.88—30.72	
Nowy York	8.92—8.90	
Nowy York telegr.	8.925—8.905	
Paryż	34.98—34.89	
Praga	26.39—26.33	
Sztokholm	—	
Szwajcaria	173.50—173.03	
Włochy	45.73—45.73	
Berlin (w obrotach nicofic.)	212.30	

Notowania ziemioplodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 24 VIII. 1932 r.

Pszennica	23.50—24.50
żyto	15.00—15.50
Owies	12.75—13.25
„ 65%	—
„ pszenka 65%	40.00—42.00
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
Rzepak	27.00—28.00
Seradela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	—

Notowania ziemioplodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona olejiste za 1000 kg

inne za 100 kg. z dnia 24 VIII. 1932.

Pszennica nowa	204—206
Zyto nowe	155—157
Jęczmień browar.	172—182
Jęczmień przem. pastewny	156—163
Owies marchijski	—
Mąka pszenna	25.75—30.00
Mąka żytnia 70%	21.25—23.50
Otręby pszenne	9.80—10.00
„ żytnie	8.50—9.00
Groch Victoria	21.00—24.00
Groch drobny jadalny	14.00—17.00
Groch pastewny	—
Peluszka	—
Kuchy lniane	10.40—10.60
Wyka	17.00—20.00

Gdańska giełda zbożowa

z dnia 28 sierpnia 1932 r.

(Notowania nieoficjalne).

Pszennica 128 funt. 14,50; żyto 9,90—10; jęczmień browarowy 11—11,90; jęczmień pastewny 10—10,25; owies 9,50—10,50; groch Wiktorja 14—16; groch zielony 15—20; rzepak 18 do 20; otręby żytnie 6,75—7; otręby pszenne 7,25.

Ceny hurt. w guld. gd. za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

Poznańska giełda bydłca.

z dnia 23 VIII. 1932 r.

WOŁY.	zł.
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzeg.	—
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	—
c) mięsiste tuczone starsze	—
d) mięsiste miernie odżywione	—
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	60—66
b) tuczone mięsiste	62—68
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	42—50
d) miernie odżywione	38—42
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	66—74
b) tuczone mięsiste	56—62
c) nie tuczone, dobrze odżywione	44—50
d) miernie odżywione	26—32
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	65—74
b) wytuczone mięsiste	56—62
c) nie wytuczone, dobrze odżywione	44—50
d) miernie odżywione	38—42
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	38—42
b) miernie odżywione	36—48
CIELETA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	92—100
b) tuczone	84—90
c) dobrze odżywione	70—80
d) miernie odżywione	46—60
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	64—70
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	46—60
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniaki od 120-150 kg. żywej wagi	108—112
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	104—106
c) mięsiste 80 do 100 kg.	96—102
d) mięsiste ponad kg. 80	84—90
e) maciory i późne kastraty	90—96
f) Świnie bekonowe	90—96
g) Prosięta za parę	—

Przebieg targu normalny.

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 22. VIII 1932 r.

Placono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczyne czerwone	120—18r
„ „ „ „ prima 97%	—
„ koniczyne białe	160—200
„ koniczyne szwedzka	150—160
„ koniczyne żółta	120—140
„ koniczyne żółta w łuskach	40—60
„ inkarnatkę	45—55
„ przelot	110—120
„ rajgras krajowy	35—45
„ tymotkę	24—26
„ seradela	19—20
„ wykę latową	18—20
„ wieżkę zimową	35—45
„ peluszkę	19—21
„ groch Wiktorja	25—27
„ groch polny	22—25
„ groch zielony	26—28
„ bobik	24—26
„ gorczycę	27—32
„ rzepak	30—33
„ rzepik latowy	32—38
„ łubin niebieski	11—13
„ łubin żółty	14—17
„ siemie lniane	28—32
„ konopie	45—55
„ mak niebieski	70—80
„ mak biały	78—85
„ tatarkę konsumcyjną	24—26
„ proso konsumcyjne	20—23



Bydgoska Fabryka Stempli
Franciszek Zawadzki
Bydgoszcz, Pomorska 4 tel. 70

HOTEL

Tel. 28651 — 26306

naprzeciw dworca

CONTINENTAL

poleca pokoje z łazienk.,
bież. wodą i telefonem po
umiarkowanych cenach.

GDANSK

Ogłoszenie

Podaję do publicznej wiadomości, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 16 i 30 lipca 1932 r. oraz 6 i 27 sierpnia 1932 r. 5227

Za Komisarza Rządu
(-) Z. Szacherski,
Kier. Oddz. Bezp. Publ.

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 sierpnia o godz. 12 licytować będą u sprzedawcy Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającym: 3 inżektory duże, oliwiarkę małą i 1 dużą, maszynę do pisania Remington, kanapę rzeźbioną, stół mahoniowy, głośnik, umywalnię, mundur oficerski, szafkę do bielizny, stół sosnowy i wiele innych rzeczy. (5943) Janowski, kom. sądowy, Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 sierpnia o godz. 11 sprzedawca będzie u sprzedawcy Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: maszyny do pisania, toaletki, kase żel, lustro, biblioteki, harmonjum, kanapy, biurko, leżankę i inne; o godz. 14 przy Jagiellońskiej 14: sprzęty domowe, bormaszyny i inne; o godz. 14,30 przy Kościuszki 50: urządzenie skladowe, waga; o godz. 15 przy Grudziądzkiej 66: konie, prosięta, wozy, lura żyta, szafę, stół, krzesła, beczkę soku, butelki, skrzynie do piwa, różne przyrządy do wyrobu piwa, i inne przedmioty; o godz. 15,30 przy Grudziądzkiej 72: różne deski, krzesła, bufety, szafy, warsztaty stolarskie i inne przedmioty Dnia 27 sierpnia o godz. 9 w Stawkach u Michalskiego: szafę, maszynę do szycia, gramofon, umywalnię i inne; o godz. 10 u Wilczyńskiego: żniwarkę, siewnik, plug; o godz. 11 w Leśnictwie Rudak: kanapę, radioaparat 4-lampkowy. (5940) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

1407/32

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 26 sierpnia o godz. 11 sprzedaje przy ul. Szczytnej 2 przynusowym przetargiem za gotówkę: 2 szafki; o godz. 14 w Podgórzu, Pułaskiego 39: tombank, szafę, regał; o godz. 15 Pułaskiego 30: stolik dębowy. (5939) Bartkowiak, komornik sądowy.

2154

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 sierpnia 1932 r. o godz. 11 przed pol. sprzedawca będzie u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: radioaparaty w tem „Telefunken“ 4 lamp., głośniki kompl. oraz skrzynki, maszynę do szycia „Singer“, 3 pary butów długich, 3 pary trzewików z cholewkami, bufet, leżankę, krzesła, szafę, nocne stoliki, umywalnię, biurko, zegar, kanapę, stojak do kwiatów, bujak. Linde, komornik sądowy.

BYDGOSZCZ

MAGISTRAT M. BYDGOSZCZY

Wydział VIII (Urząd Budownictwa Nziemnego) ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny, pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy“:

- a) przy rozbudowie szkoły na Czyżkówku na:
 1. roboty stolarskie i okucia,
 2. roboty szklarskie,
 3. roboty malarskie,
 4. wykonanie futryn żelaznych;
- b) przy rozbudowie szkoły na Zimnych Wodach na:
 1. roboty stolarskie i okucia,
 2. roboty szklarskie,
 3. roboty malarskie.

Koszty przetargowe nabywać można w godzinach urzędowych począwszy od dnia 29. 8. br. godz. 9 za opłatą 1.— zł w Wydziale VIII, ul. Jana Kazimierza 5, I p., gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki, oraz projekt umowy.

Oferty składać należy we wskazanym Urzędzie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1. 9. br. do godz. 10-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% (słownie: pięć procent) sumy oferowanej 5944 Bydgoszcz, dnia 24. 8. 1932 r.

(-) Inż. arch. Raczkowski,
Rada budownictwa.

Zlec. Nr. 1544/VII.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 26. 8. 32. o godz. przedpol. sprzedam przy ul. Toruńskiej 304 najwięcej dającym za gotówkę: 1 kanapę, 2 fotele, 2 krzesła, 1 stół i dywan, 1 lustro. Malak komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25. 8. 32. o godz. 4 popoł. sprzedam w Solcu Kujawskim przy ul. Wiejskiej u p. Nikodema zbiór żyta z ca 4 móg (niemłócone). Klóskowski, komornik sądowy.

1501/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 26. 8. 32. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 24 st. nr. na rachunek osoby trzeciej: samochód osobowy „Protos“; o godz. 11 przy Gdańskiej 76 n. nr. w I-ie Herzke: wagę stołową, aparat do wody, bibliotekę, radioaparat 4-lampkowy z głośnikiem, garderobiarke i figurkę; o godz. 2 cylindr. „Fowler“ z przyrządami; o godz. 14 przy Senatorskiej 23 st. nr.: bufet dębowy. (5947) Steżycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1519/8

Szlifowanie

wszelkich cylindrów z gwarcą półroczną po cenach konkurencyjnych tylko w firmie „Autoarma“ Bydgoszcz Zduny 6, tel. 1824. 5056

Przyjmie się

na stancję z całkowitem utrzymaniem gimnazjastkę lub seminarzystkę z lepszej rodziny. Fortepian do dyspozycji. Oferty do „Dnia Pom.“ Toruń, pod nr. 5886.

Osiadłem się jako **lekarz** 5783
specjalista chorób wewnętrznych
W GDAŃSKU
przy Langgasse 20 I. ptr.
Dr. med. St. Mirau
Przyjmuję od godz. 9-12 i 4-6,30
Telefon 23377
Laboratorium roentgenowskie. Diatermia. Lampa kwarcowa.

Dyrekcja Państw. Seminarjum Naucz. w Tucholi ogłasza niniejszem
PUBLICZNY PRZETARG PIŚMIENNY
na wykonanie remontu przy gmachu Seminarjum, a mianowicie na prace: a) dekararskie, b) blacharskie. Oferty w zalakowanych kopertach z odnośnymi napisami należy nadsyłać do dnia 6 września b. r. godziny 12 do Dyrekcji, poczem nastąpi otwarcie ofert obecności ewtl. przybyłych reflektantów. Druki ofertowe nabyć można w kancelarii Dyrekcji za opłatą 1 zł. Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. Tuchola, dnia 23 sierpnia 1932 r. (5938) 319/IX

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła olciarskie przepisowe, elektro-luxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalognat, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol“
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzcu. 1460

Pokój

elegancko umeblowany odnajmę zaraz inteligentnemu panu. Głębocka, Toruń, ul. Słowackiego 19/21 II p. 5797

Nauczycielka

języków francuskiego, niemieckiego, angielskiego poszukuje zatrudnienia w kółku względnie kursie. Oferty pod 5823.

Zbożowiec

młynarz lat 23, z agr. szkołą młynarską, dokładnie obeznany z wszelkimi pracami włada biegłym językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Posiada prawo jazdy, Poszukuje jakiegokolwiek posady. 5942

Duet

koncertowo-dancingowy, poszukuje posady. Powiż, uzdrowisko-orkiestra. 5945

poszukuje

Pan w Toruniu pokoju umeblowanego bardzo spokojnego. Zgl. Dz. Pom. dla 1893. 5936

Siedem

ubikacyj I piętro w śródmieściu na biura do wynajęcia. Oferty do Dnia Pomorskiego pod Nr. 5941.

Pierwszorzędna

samodzielną gospodyni (dobrze polecona) poszukuje posady od 1 IX. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod 5934

Sierota

młoda, bardzo uczciwa, inteligentna, z lepszej rodziny poszukuje posady do dzieci, w interesie albo jako służąca za małym wynagrodzeniem. Znam także kuchnię. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk Kass. Markt 21, pod „Sierota“.

W niedzielę, dnia 21 sierpnia **zaginał pies czarny-mieszany wilk**. Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot. Hebel Wejherowo Piłsudskiego 6.

Sypialnię

i kuchnię tanio sprzedam. Stolarska Toruń Strumykowa 9. 5935

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W czwartek, dn. 25 bm o godz. 20-tej
PREMJERA

„Wunalazca“
Sztuka w 3 aktach N. Jezierskiego. Ceny do połowy niższe.

W piątek, dnia 26 bm teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 27 bm o godz. 20-tej

„Wunalazca“
Sztuka w 3 aktach N. Jezierskiego. Ceny do połowy niższe.

W niedzielę, dn. 28 bm o godz. 16-tej
Operetka Zdrojowa z Ciechocinka nieodwołalnie ostatni raz

„Kroliwa Miljardów“
Operetka w 3 aktach Leo Falla z wyst. Elny Gistedt. Ceny miejsc niższe.

W niedzielę, dn. 28 bm o godz. 20-tej
Operetka Zdrojowa z Ciechocinka

„Bajadera“
Operetka w 3 aktach E. Kalmana z wyst. Elny Gistedt.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczne, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płany, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji **LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA**. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek, 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako tężcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowinę wysyła pocztą.

Dr. Niemojewski przenosił przyjęcia chorych w Warszawie ul. Litewskiej nr. 3 na ul. Koszykową nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej)

MAKULATURA

gazetowa na sprzedaż.

Toruń, ul. Szeroka 11.

KONKURS

Przy Rzeźni Miejskiej w Wyrzysku wakuje stanowisko

lekarza weterynarji

z uposażeniem według umowy.

Kandydaci winni wykazać, że posiadają praktyczne wiadomości z dziedziny bakterjologii i higieny mięsa.

Do podań dołączyć należy:

1. życiorys,
2. dokument urodzenia,
3. dokument obywatelstwa polskiego,
4. dyplom lekarza weterynarji,
5. wszystkie posiadane świadectwa.

Zgłoszenia należy składać w Magistracie miasta Wyrzyska do dnia 20 września 1932 r. (5946)

Z prawami szkół państwowych 5595

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Są jeszcze

wolne miejsca w moim komplecie prywatnym. — Klasa I. 20 zł. Toruń, Jaśkiewiczowa, Klonowicza 30. 5891

SZKŁO

okienne, katedralne, surowe, ornamentowe, drutowe, kit szklarski

poleca

szklarnia

K. Lesiński

Gdynia, Sienkiewiczza

Szklenie

will i domów

Zarobek

dla pracowników branży budowlanej.

Wejherowo, 3-go Maja 18, II. p. Godziny przyjęć od 16-tej do 17-tej.

KWIT ABONAMENIOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na wrzesień 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“ za mies. wrzesień 1932 r. potw. erdzam.

dnia _____

Nieostosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na miesiąc wrzesień 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“ za mies. wrzesień 1932 r. potwierdzam.

dnia _____

Niestosownie przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Czy topór spadnie na głowy skazanych hitlerowców?

Namiętna obrona zbójów narodo-socialistycznych

Berlin, 25. 8. (PAT.). W obronie skazanych na śmierć hitlerowców wystosowały wiązki nacjonalistyczne w Gliwicach zgrupowane w t. zw. związku ojeźźnianych telegram do kanclerza Papena. Krwawy czyn w Potempie zdaniem organizacji nacjonalistycznych wypłynął z akcji ochronnej, jaką prowadzą wiązki wojskowe Stahlhelm i szturmówki hitlerowskie przeciwko ludności polskiej. Prawdopodobnie dla złagodzenia tego szerego wyznania usiłują autorzy telegramu w dalszym ciągu depezy tłumaczyć swoje wystąpienie przeciwko Polakom walką z komunizmem.

Wykonanie wyroku śmierci, jak brzmi telegram, spowodowałoby dalsze zamieszki i naraziło na szwank niemieckie granice na wschodzie. Telegram domaga się ulaskawienia hitlerowców, bądź też wznowienia procesu.

Z prośbą o ulaskawienie skazanych zwrócił się również Stahlhelm. Przywódca frakcji narodo-socialistycznej w Reichstagu Friek wystosował na ręce kanclerza Papena telegram, w którym ostrzega kanclerza przed wykonaniem wyroków nad skazanymi na śmierć hitlerowcami.

Berlin, 25. 8. (PAT.). Prasa narodo-socialistyczna kontynuuje w dalszym ciągu namiętnie kampanję na rzecz skazanych na śmierć hitlerowców pod hasłem „Nie żądamy łaski, lecz sprawiedliwości“.

Organ hitlerowski „Angriff“ ogłasza wczorajsze orędzie rządu Rzeszy i rządu pruskiego, zarzucając gabinetowi mierzenie jedną miarą akcji patriotycznej hitlerowców z terorem, zorganizowanym przez komunistów i powstańców polskich na Śląsku. „Angriff“ cytuje telegram szturmówki berlińskiej do kanclerza Papena, w którym m. in. czytamy: „Hańbą jest, że pięciu bojowców niemieckich o wolność ma być zamordowanych za jednego polskiego powstańca. Hitlerowcy — wywodzi dalej „Angriff“ — są żołnierzami, broniącymi granic niemieckich na wschodzie“.

Berlin, 25. 8. (PAT.). Przywódca narodo-socialistów w Berlinie Goebbels ogłasza w „Angriffie“ artykuł pod tytułem: „Żydz są winni“, w którym otwarcie wzywa do pogromów. Goebbels atakuje szereg niemieckich organów demokratycznych, oświadczając: „Dzień sądu nadejdzie. Prawdziwi winowajcy caują się chwilowo jeszcze bezpieczni pod osłoną policji, ale przyjdzie dzień, kiedy państwo będzie miało inne zadania i nie będzie chronić nikogo od gniewu ludu. Żydz są winni. Nie ujdą oni zasłużonej kary“.

Berlin, 25. 8. (PAT.). W prezydium frakcji narodo-socialistów w sejmie pruskim zapowiadają podjęcie na terenie parlamentu akcji osem uchylenia wyroku sądu bytomskiego. Zarząd frakcji zgłosi odpowiedni wniosek na plenum sejmku.

Berlin, 25. 8. (PAT.). Orędzie rządu Rzeszy i rządu pruskiego w sprawie wyroków śmierci w procesie bytomskim ogłoszone zostały we wszystkich dziennikach niemieckich pod rygiorem zawieszenia odnośnych pism.

Berlin, 25. 8. (PAT.). Do Bytomia przybył szef sztabu oddziałów hitlerowskich kapitan Roehm, który z polecenia Hitlera odwiedził skazanych na śmierć szturmowców.

Na dworcu powitał go poseł hitlerowski Heines na czele umundurowanych szturmowców. Hitlerowcy wzrosili okrzyki: „Oswobodź więźniów!“ W ciągu kilku minut zebrały się na miejscu wielotysięczne tłumy, które pogotowie policyjne starały się utrzymać w szachu.

Berlin, 25. 8. (PAT.). Wczoraj odbyła się tu pierwsza rozprawa przed trybunałem wyjątkowym dla zwalczania teroru politycznego. Przedmiotem rozprawy były starcia między hitlerowcami i komunistami. O-

skarżony komunista za zakłócenie spokoju publicznego skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia. Hitlerowcy, oskarżeni o nielegalne noszenie broni zostali uwolnieni.

Również w całym szeregu innych miast działają już sądy wyjątkowe. W Essen skazany został pewien Reichsbannerowiec na 1 rok więzienia za oddanie strzałów podczas bójki z narodowymi socjalistami.

Z teki karykaturzysty



„Hold Pruski“

Winny czy niewinny?

Skazany na śmierć w roku 1919 przed sądem w Paryżu

Paryż, 25. 8. (PAT.). Przed sądem wojskowym w Paryżu stanął Guilbeaux, skazany zaocznie na śmierć w r. 1919. Jak się okazuje, oskarżony, który w chwili wydania wyroku przez sąd wojskowy przebywał w Szwajcarii, nie był nigdy przesłuchiwany przez sądy francuskie. Sąd, który wydał wyrok nie posiadał żadnych pisemnych dowodów winy Guilbeauxa. Oskarżenie opiera się głównie na ustnych informacjach, zacierpniętych w Genewie.

Przewodniczący sądu zapytuje oskarżonego, czy jest on narodowości francuskiej, na co Guilbeaux odpowiada twierdząco. Dalej przewodniczący zaznacza,

że z aktu oskarżenia wynika, że Guilbeaux przyjął obywatelstwo sowieckie, co jest zresztą bez znaczenia, gdyż wobec swojego kraju ojczystego pozostaje on nadal Francuzem. obrońca oskarżonego zgłasza wniosek o cofnięcie aresztu rewencyjnego, czemu jednak sprzeciwił się komisarz rządu, podkreślając, że gdyby oskarżony był rzeczywiście tak niewinny, jak się tego stara wykazywać, to nie czekałby 14 lat na przybycie do Francji. Komisarz odczytuje list Guilbeauxa, w którym ten oświadcza sędziemu śledczemu, wzywającemu go w 1918 r. do stawienia się przed sądem francuskim, że nie stanie nigdy

Co mówił poseł Pragier w Gdańsku?

Dookoła „rewelacji“ „Danziger Volksstimme“

Podana przez nas wiadomość o wykładzie posła Dr. Pragiera w Warszawie na zebraniu „Ligi Praw Człowieka“ w Gdańsku, opierająca się na dosłownym przetłumaczeniu odpowiednich zdań ze sprawozdania „Danziger Volksstimme“, wywołała o dziwo... protesty i zaprzeczenia ze strony „Ligi Praw Człowieka“, co jeszcze dziwniejsze. „Danziger Volksstimme“ nazywa swoje własne sprawozdanie, powtórzone przez nas, nierzeczowem i... nieprawdziwym.

Po różnych wymyślaniach pod naszym adresem „Danziger Volksstimme“ w końcu tak

oświadcza: „Dr. Pragier, który, jak wiadomo, jest profesorem nauk finansowych w Warszawie, omawiał w głównej części swego referatu gospodarce przesilenie światowe, oraz grożące niebezpieczeństwo nowej wojny. Jego krytyka traktatu wersalskiego ograniczała się do charakterystyzowania ekonomicznych konsekwencji tego traktatu pokojowego. Przez czyste prawnicze traktowanie kwestji odszkodowań, bez uwzględnienia gospodarczych momentów, reparyacje stały się także jedną z przyczyn światowego przesilenia gospodarczego, ponieważ

Trzeci dzień międzynarodowych mistrzostw tenisowych

Zawodnicy zagraniczni na kortach Warszawy

Warszawa, 25. 8. (PAT.). Wczoraj przyjechał już do Warszawy wszyscy goście zagraniczni, mający wziąć udział w międzynarodowych spotkaniach tenisowych o mistrzostwo Polski.

W dniu wczorajszym rozegrano ćwierćfinały gry pojedynczej panów. Hebda pokonał łatwo Laskiego 6:0, 6:2, 6:2. Menzel wyeliminował Malcużyńskiego 6:3, 6:2, 6:2. Grandguillot (Egipt) zwyciężył Pohorylesa 6:2, 7:5, 6:4. Lautner przegrał z Popławskim 4:6, 1:6, 5:7. Wreszcie Jerzy Stolarow pokonał Kleina (Czechosłowacja) 5:7, 6:2, 5:7, 6:2, 6:3.

Ostatni mecz Grandguillot — Warmiński nie został dokończony z powodu ciemności. Walka była bardzo ciekawa. Pierwszego seta wygrał Egipcjanin 6:0, drug. zwyciężył Warmiński 4:6, trzeci zwyciężył ponownie Egipcjanin. Dalsze dwa sety wykazały wyższość Warmińskiego, który wygrał czwartego seta 7:5, a w piątym prowadzi 6:5.

W singlach pan Gallay (Francja) pokonała Cramer (Niemcy) 6:1, 9:7. Weleszczakowa przegrała z Czeską Ertel 3:6, 4:6.

W grze podwójnej panów para czeska Menzel—Klein odniosła zwycięstwo nad parą Tarsiewicz—Cram 6:3, 6:0, 6:4. Drugie spotkanie przyniosło zwycięstwo parze Hebda—Popławski nad braćmi Leskiewicz 6:2, 6:2, 6:3.

W grze mieszanej para polska Volknerówna—Hebda pokonała parę francusko-egipską Gallay i Grandguillot 6:2, 6:3. Para czeska Ertel—Klein wygrała z parą polską Dubieńska—Warmiński 6:2, 6:4. Wreszcie para polska Jędrzejowska—Tłoczyński odniosła zwycięstwo nad parą niemiecko-polską Cramer—Jerzy Stolarow 6:1, 6:2.

Piękny wyczyn polskich alpinistów

Paryż, 25. 8. (PAT.). Alpinści polscy Bukaj i Wyszyński osiągnęli szczyt Aeguille Verte 4.121 metrów. Warunki były bardzo ciężkie z powodu lodów. Czas dojścia do schroniska Couverele, leżącego na wysokości 2,700 metrów trwał łącznie z obozowaniem 60 godzin.

przed trybunałem burżuazyjnym, a tem bardziej przed trybunałem wojskowym. Sąd odrzucił wniosek o zwolnienie oskarżonego z więzienia, gdyż zarzuty, stawiane Guilbeauxowi, są wyjątkowo poważne“ jak również, że „oskarżony nie daje dostatecznych gwarancji, aby można było zastosować wobec niego podobną ulgę“.

Guilbeaux pozostaje zatem nadal w więzieniu.

Ogłoszenia wiersz 1 lin. na stronie 7-linowej . . . 0,25 zł
w tablicy na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie i si . . . 0,60 zł
Drobny za słowo 15 gr. pierwsza słowo podwójnie,
Dla ogłaszających przez 1 rok: 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenie w „Dzienniku“ z zastrzeżeniem załącznika 20% nadwyżki
W Gdańsku za miesiąc 15 zł, za 3 miesiące 45 zł, za 6 miesięcy 80 fen.
Drobny za słowo 1 fen. — bytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledztwie niemożności zabrać spód. Dla wszelkich spraw
sporządzać wyciągi sądy w Toruniu. Za wszelkie druk przebiegane
podlegają ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostowski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wilhelm Grünmann,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanczyk, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,
„Dzień Kutawski“
Nakładem i czerponkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnym do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnym . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w adminalstracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnym kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł